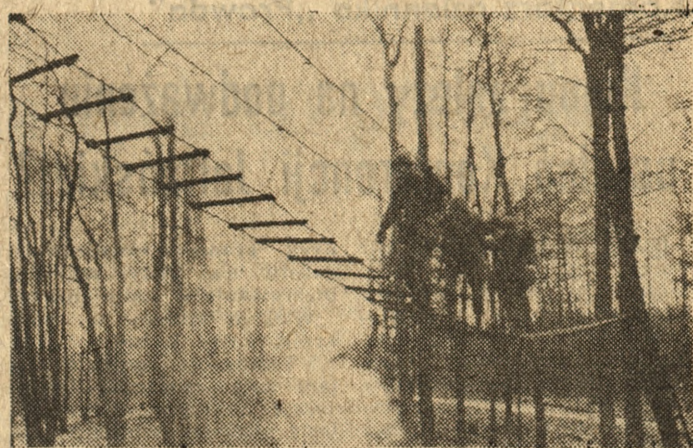


GŁOS WIELKOPOLSKI

Na poligonie



Na zdjęciu: Nauka chodzenia po wiszącym moście w pełnym oporządzeniu wcale nie należy do łatwych, ale żołnierze na poligonie muszą osiągnąć również i tę umiejętność.

Fot. CAF — J. Bogacz

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 35 (12 114)

Poznań, piątek 10 lutego 1984

Wyd. AB
Cena 5 zł

GŁOS rozmawia

Z PROF. DR. WŁADYSŁAWEM WĘGORKIEM
DYREKTOREM INSTYTUTU
OCHRONY ROŚLIN
W POZNANIU

PLONY MOGĄ BYĆ LEPSZE I WIĘKSZE

— W poznańskim Pałacu Kultury od wczoraj toczą się dwudniowe obrady XXIV Sesji Naukowej Instytutu Ochrony Roślin. Ze względu na to, że instytut jest placówką wiodącą w tej dziedzinie w kraju, a od lat także centrum koordynującym problematykę kompleksowej ochrony roślin w krajach RWPG, dorocznym spotkaniem naukowców i praktyków ochrony roślin przypisuje się wysoką rangę. Jaki jest tym razem główny cel obecnych obrad?



— Z uwagi na to, że mieliśmy rok przerwy, wytworzyła się pewna luka informacyjna w tworzeniu postępu w światowej ochronie roślin. Koncentrujemy się obecnie głównie na nowościach w stosowaniu środków chemicznych: chwastobójczych, grzybobójczych i innych. Chodzi nam bowiem o preparaty i środki łatwiejsze w zastosowaniu i bezpieczniejsze, a więc takie, które by nie kumulowały się w nadmiarze w glebie, roślinach, nie niszczyły niepotrzebnie środowiska naturalnego.

Obecna sesja odbywa się w trzy miesiące po Światowym Kongresie Ochrony Roślin w Brighton w Wielkiej Brytanii. Mogliśmy się tam zapoznać z najnowszymi osiągnięciami ochrony roślin: chemicznymi, biologicznymi, ze zintegrowanymi metodami, nowoczesną aparaturą. Mówiłem o tym wczoraj podczas otwarcia na sesji.

— Do czego obecnie przywiązuje się największą wagę?

— Na czoło obrad sesji wysuwa się ochrona zbóż, rzepaku i ziemniaków, a więc roślin mających wielkie znaczenie w programie żywnościowym kraju. Chodzi o takie zwalczanie chwastów, szkodników i chorób, aby uchronić przed stratami jak najwięcej plonów. Straty w skali światowej sięgają 30 procent, w Polsce — 20 procent. Nie wolno nam się z tym godzić. Instytut nasz ma znaczne osiągnięcia badawcze zarówno w chemicznej jak i biologicznej ochronie roślin. Kompletnym ten dorobek, aby opracować program zwalczania chwastów, szkodników i chorób roślin do stosowania do najnowszych osiągnięć chemii.

— Co to oznacza w praktyce?

— Jeśli do uprawy wprowadza się nowe odmiany roślin, to trzeba opracować metody spularyzować preparaty zwalczające występujące na nich szkodniki i choroby. Tak na przykład poprzednie instrukcje dotyczą głównie odmian rzepaku wysokoerukowego, teraz w uprawie dominują od-

Dokończenie na str. 3

Program pracy Rady Ministrów w I półroczu 1984

(PAP) Biuro Prasowe Rządu przekazało do opublikowania „Program pracy Rady Ministrów w I półroczu 1984 roku”. Oto główne jego tezy: 12 grudnia 1983 r. Prezydium Rządu przyjęło dokument: „Wzłowe kierunki prac rządu na rok 1984”. Zawarte w nich tezy zostały wzbogacone 28 grudnia 1983 roku, podczas narady wojewodów z udziałem członków Rady Ministrów, poświęconej głównym problemom pracy administracji państwowej w 1984 roku.

PROBLEMATYKA SPOŁECZNO-GOSPODARZA

Głównym zadaniem rządu w 1984 roku będzie wykona-

nie rządowego programu realizacji uchwał XIV Plenum KC PZPR, a przede wszystkim celów określonych w CPR, ze szczególnym zwróceniem uwagi na realizację rządowych programów antyinflacyjnego i oszczędnościowego oraz inwestycyjnych. W tym ostatnim przypadku chodzi zwłaszcza o zmianę struktury działalno-gałęziowej inwestycji, służących potrzebom rynku wewnętrznego i produkcyjnych na eksport, nie dopuszczenie do rozszerzenia frontu inwestycyjnego oraz dostosowanie struktury nakładów inwestycyjnych do potrzeb społecznych.

Wiele uwagi poświęci się zmianie struktury produkcji przemysłowej, ustaleniu długofalowych kierunków roz-

woju wybranych branż i kompleksów, a także konsekwentnemu wdrażaniu podstawowych zadań polityki rolnej i zapewnieniu dostaw środków produkcji dla realizacji programu rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

Kolejnym problemem, na którym skupić się będzie uwaga rządu, to: zmiana profilu produkcji i oferty dla przedsiębiorstw handlu zagranicznego na rzecz zwiększenia udziału w eksporcie towarów wysoko przetworzonych. Konsekwentnie wdrażane też będą systemy motywacyjne, uzależniające wzrost wynagrodzeń od wydajności i jakości pracy.

Dokończenie na str. 4

Związkowcy u I sekretarza KW PZPR

Co nurtuje kaliskich włókniarzy

INFORMACJA WŁASNA

W gmachu KW PZPR w Kaliszu odbyło się spotkanie I sekretarza KW z przewodniczącymi związków zawodowych działających w kaliskich zakładach przemysłu lekkiego; obecny był również wojewoda kaliski płk dypl. Kazimierz Buczna.

Tematem spotkania były bieżące problemy działalności związkowej i nurtujące srodowisko kaliskich włókniarzy. Mówiono między innymi o sposobach rozwiązywania trudnych problemów pracowników zakładów przemysłu lekkiego, konieczności poprawy warunków socjalno-bytowych, lepszego wynagradzania za pracę dobrą jakościowo, pod-

jęcia działań zmierzających do zahamowania tempa starzenia się maszyn i urządzeń. Pełniejszego zaopatrzenia w surowce i materiały oraz przywrócenia pracy jej humanistycznego sensu. Wskazywano na potrzebę wznowienia zasady sprzedaży wyrobów włókienniczych poza siecią placówek detalicznych w przypadkach losowych oraz dla emerytów i rencistów niektórych kategorii. Przedyskutowano również możliwość podjęcia pracy przez załogi przemysłu lekkiego w wolne soboty i po godzinach pracy w ramach tzw. zakładowych zespołów produkcyjnych.

Uzgodniono, iż takie spotkania będą odbywać się także w przyszłości. (ms)

Obrady konferencji sztokholmskiej

(PAP) Na konferencji sztokholmskiej trwa nadal dyskusja nad rozdziałem środków budowy zaufania i bezpieczeństwa, które mają być w toku przyszłych obrad negocjowane przez państwa uczestniczące

oraz nad kolejnością, w jakiej środki te powinny być przedmiotem rokowań.

W środę zabraj m. in. głos szef delegacji Węgier — ambasador Istvan Varga.

sport-sport

E. Ryś-Ferens 5 na 1500 m

Rozdano pierwsze medale

W trzecim dniu XIV Zimowych Igrzysk Olimpijskich rozdano medale w dwóch konkurencjach. Pierwszą mistrzynią olimpijską w Sarajewie została Finka M. Haemaelinen, która wygrała bieg narciarski kobiet na dystansie 10 km. Srebro wywalczyła R. Smietanina (ZSRR), a brąz B. Pettersen (Norwegia). Zapadły też pierwsze rozstrzygnięcia na torze lodowym „Zetny”, również w rywalizacji kobiet. Triumfatorką wyścigu na 1500 m została zgodnie z prze-

widywaniami panczenistka NRD K. Enke ustanawiając przy tym rekord świata wynikiem 2:03,42. Drugie miejsce zajęła jej rodaczka A. Schoene, a trzecie N. Petrusewa (ZSRR).

Niespodziewanie dobrze spisała się w wyścigach łyżwiarskich Polka E. Ryś-Ferens, która w silnej rywalizacji wywalczyła wysoko oceniane 5 miejsce. Nie powiodło się natomiast L. Morawiec, która upadła podczas biegu i ostatecznie sklasyfikowano ją na 30 miejscu. Mimo buńczucznych zapowiedzi nie popisał się polski hokeiści przegrywa-

Dokończenie na str. 4

Trwa lot

„Sojuza T-10”

(PAP) Statek kosmiczny „Sojuz T-10” pilotowany przez załogę w składzie Leonid Kizim, Władimir Solowiew i Oleg Atków w czwartek do godziny 12 czasu moskiewskiego dokonał 14 obrotów wokół Ziemi. Zgodnie z programem załoga kontynuuje przygotowania do połączenia ze stacją orbitalną „Salut-7”.

Podczas lotu kosmonauci kontrolują funkcjonowanie systemów pokładowych oraz kierują statkiem kosmicznym. Na czwartym i piątym okrążeniu przeprowadzono manewr zbliżenia się do stacji.

Obecnie „Sojuz T-10” porusza się po orbicie o następujących parametrach: апогеum — 274, perigeum — 226 kilometrów, czas obiegu po orbicie 89,4 min.

Drugi spacer

B. McCandlessa

(PAP) Amerykański kosmonauta Bruce McCandless wyszedł w czwartek na drugi spacer w przestrzeni kosmicznej bez żadnego stałego połączenia z „Challengerem”. Również Robert Stewart odbędzie podobny spacer w Kosmosie z „odrzutowym plecakiem”.

To co możliwe i realne

Przed zapowiedzianymi wyborami do rad narodowych zostaną społeczeństwu przedstawione programy zamierzeń, o których realizacji będą zabiegać w czasie kadencji wybrani radni. Nie znajdują się w programach na pewno obietnicy, którym łatwo by rzucić, że są pisane palcem po wodzie. Skoro czasy są takie, że trzeba społeczeństwu przedstawić 10 faktów, by wierzyło w jeden, znajdują się w programach zamierzenia na miarę realnych możliwości gminy, miasta, województwa. Czasem będzie to zwodociągowanie wsi, postawienie kotłowni, zbudowanie bloku mieszkalnego, uruchomienie linii autobusowej.

Przygotowanie wyborczych programów nie powinno być akcją polegającą na prześciga-

Escalacja działań w Libanie

USA, W. Brytania i Włochy wycofają swoje oddziały

(PAP) Rządy USA i Wielkiej Brytanii — których żołnierze wchodzi w skład tzw. wielonarodowych sił rozjemczych w Libanie, ogłosiły, że wycofują swe kontyngenty z Bejrutu na pokłady okrętów wojennych znajdujących się w pobliżu stolicy Libanu. Wiosną natomiast zapowiadają „stopniowe wycofywanie” swoich sił. Wyjątkiem jest Francja, której żołnierze pozostają w Bejrucie.

I chociaż w Londynie i Waszyngtonie mówi się jedynie o „przemieszczeniu” oddziałów, a z kolei w Rzymie o „stopniowym wycofywaniu”, to nie ulega wątpliwości, że los tych sił jest przesądzony, tak jak również nie ulega wątpliwości, że polityka Stanów Zjednoczonych wobec Libanu skończyła się niepowodzeniem.

Większość prasy amerykańskiej wyrażała w środę zgodne przekonanie, że decyzja prezydenta Reagana o wyco-

faniu „marines” na pokłady okrętów VI Floty stanowi „porażkę jego libańskiej polityki i przypomina niepowodzenie, jakiego doznała administracja Cartera w Iranie”.

Sytuacja w Libanie, w kontekście ewentualnych kroków pokojowych ONZ, zdominowała srodową konferencję prasową rzecznika sekretarza generalnego ONZ.

Powtórzył on wcześniejsze oświadczenie, iż Narody Zjednoczone gotowe są do udziału w pokojowych krokach, jeśli zostaną o to poproszone przez rząd libański. Potrzebna jest też zgoda Rady Bezpieczeństwa, która jak dotychczas, nie zapowiedziała specjalnego posiedzenia w kwestii libańskiej.

Minister obrony USA, Caspar Weinberger oświadczył podczas konferencji prasowej w Waszyngtonie, iż dysloka-

Dokończenie na str. 2

Medale Młodej Sztuki dla twórców

INFORMACJA WŁASNA

W związku ze zbliżającą się 39 rocznicą ukazania się pierwszego numeru najstarszego dziennika regionu, „Głosu Wielkopolskiego” redakcja nasza oraz ZW ZSMP w Poznaniu postanowiły — podobnie jak w przeszłości — przyznać Medale Młodej Sztuki twórcom związanym swą działalnością ze środowiskiem poznańskim.

W skład jury wchodził twórcy i krytycy poznańscy; obradowano pod przewodnictwem Andrzeja Górnego. Medale Młodej Sztuki w roku 1984 jury postanowiło przyznać: w dziedzinie literatury: Markowi Obarskiemu za tom wierszy „Ciało chmury”; w dziedzinie teatru: Januszowi Łagodzińskiemu za rolę aktor skie w poznańskim Teatrze Polskim oraz Januszowi Wiś-

niewskiemu za trzy poznańskie spektakle zrealizowane w Teatrze Nowym: „Balladynie”, „Panopticonum a la Madame Tussaud...” i „Koniec Europy”; w dziedzinie muzyki: Ewie Iżykowskiej za osiągnięcia wokalne na scenie Teatru Wielkiego w Poznaniu oraz Janowi A. Kaczmarekowi za udział w muzycznym w Orkiestrze Osmego Dnia (kompozycja, aranżacja, prowadzenie zespołu); w dziedzinie plastyki: Pawłowi Lubowskiemu za poszukiwania twórcze w plastyce; w dziedzinie dziennikarstwa: Andrzejowi Skrzypczakowi za redagowanie dodatku „Głosu Wielkopolskiego” „Sprawy nie tylko Młodych”.

Wreczenie Medali Młodej Sztuki (projektu Zuzanny Pawlickiej) nastąpi 16 lutego 1984, w 39 rocznicę ukazania się pierwszego numeru „Głosu Wielkopolskiego”. (bran)

regionu czy środowiska. Jeśli apelowano, to o sprawiedliwe dzielenie surowców i środków produkcji, proporcjonalnie do dostarczonej krajowej produkcji. Zaś w programach działania wojewódzkich organizacji partyjnych zapisano przedsięwzięcia możliwe do wykonania dzięki inicjatywie, zaradności, oszczędności, wykorzystywaniu krajowych rozwiązań i surowców.

Taki właśnie kształt programów powinien być uwzględniany w wyborczych zestawach zamierzeń na najbliższą kadencję rad narodowych. Chodzi przecież o to, by wiedzieć co można i jak należy zrobić, by osiągnąć postęp. Powinno to być celem nie tylko członków partii, ale także stronnictw sojuszniczych oraz osób bezpartyjnych, tworzących przedstawicielskie organy władzy.

OD GŁOSY

Sądząc po niedawno zakończonej kampanii sprawozdawczo-wyborczej w PZPR świadomość tego jest powszechna. Nawet gdy za stołem prezydenckim zasiadali członkowie najwyższych władz partyjnych i rządowych nie słyszano się apeli o preferencję dla danego

JANUSZ BEKAS

Komentarz dziennika „Prawda“

Komu zależy na podważeniu ustaleń Konferencji Jałtańskiej?

(PAP) Występując na otwarcie sztokholmskiej konferencji w sprawie środków budowy zaufania i bezpieczeństwa oraz rozbrojenia w Europie, amerykański sekretarz stanu, George Shultz oświadczył m. in. że „Stany Zjednoczone nie uznają prawnego charakteru sztucznie narzuconego podziału Europy“.

Komentując wypowiedź szefa dyplomacji amerykańskiej środowiska „Prawda“ stwierdza, iż za pomocą tego krótkiego zdania, wtrąconego tak jakby od niechcienia, G. Shultz chciał sprawdzić, jaka będzie reakcja Europejczyków na finalizację się w Waszyngtonie plan ostatecznego odciecia się od układów i porozumień, które zobowiązują ich sygnatariuszy do przestrzegania nienaruszalności powojen-

nych granic suwerenności państw oraz które zakazują ingerowania w cudze sprawy.

Właśnie dlatego — podkreśla autor komentarza, Jurij Żukow — próbuje się tam wciąż oczerniać Konferencję Jałtańską, której 40-lecie właśnie obchodzimy. Licząc na krótką pamięć czytelników prasy burżuazyjnej, tamtejsi pseudodziennikarze pod kierownictwem swoich chlebobdawców przedstawiają tę konferencję — w czasie której uzgadniano przedsięwzięcia zmierzające do ostatecznego rozgromienia faszystów oraz nakreślono plany powojennej pokojowej współpracy — jako swego rodzaju spiszek w sprawie podziału świata.

Właśnie dlatego — kontynuuje J. Żukow — w równie wypaczający sposób próbuje się tam interpretować

Akt Końcowy z Helsinek — w którym tak wyraźnie sformułowano zasady nienaruszalności granic, suwerenności i nieingerencji w sprawy wewnętrzne innych krajów — jako dokument rękoma ukierunkowujący mocarstwa zachodnie na wykorzystanie wszystkich możliwych środków, celem podważenia ustroju socjalistycznego w ZSRR i bratnich krajach.

Po dojściu obecnej administracji do władzy — pisze autor — w Waszyngtonie otwarcie deklarowano zamiar przejścia do polityki współpracy do polityki konfrontacji, obejmującej rewizję powojennych granic.

Przypominając fiasko zorganizowanej przez Churcillę wyprawy 14 mocarstw przeciwko młodej Rosji Radzieckiej, zwycięstwo ZSRR w ciężkiej walce przeciwko Hitlerowi i jego sojusznikom, fiasko agresywnych planów Trumana i Dulles, które powstały w latach „zimnej wojny“, autor podkreśla, że ZSRR i jego sojusznicy z Układu Warszawskiego zapewnili sobie trwałą równowagę sił z USA i NATO, której nie uda się nic zmienić.

W Kaliszu krajowe spotkanie inteligencji wiejskiej

INFORMACJA WŁASNA

Dzisiaj w Kaliszu rozpoczyna się krajowe spotkanie inteligencji wiejskiej, zorganizowane przez Zarząd Krajowy i Zarząd Wojewódzki ZMW. Przez trzy dni około 250 twórców i działaczy kultury, pracowników naukowych i studentów, przedstawicieli służby zdrowia, instytucji obsługi rolnictwa, reprezentantów kadry inżynierijno-technicznej oraz organizacji społeczno-politycznych środowiska wiejskiego dokona oceny stanu i perspektyw współpracy ZMW z inteligencją wiejską. Omówione zostaną również zagadnienia związane z aktywnością społeczno-zawodową środowiska inteligentnego na wsi. (msj)

Rozstrzygnięto konkurs łąkarski

Więcej mięsa i mleka dzięki własnej paszy

INFORMACJA WŁASNA

Od 18 lat organizowane są w województwie poznańskim doroczne konkursy łąkarskie pn. „Zielone złoto — bogactwem rolnika“; od 11 lat stały się one konkursami ogólnopolskimi. W ciągu tych lat przyczyniły się do poprawy gospodarowania na trwałych użytkach zielonych, do osiągnięcia wyższych i jakościowo lepszych plonów. Dodatkowa pasza pozwala na wyprodukowanie większej ilości mięsa i mleka, co nabiera szczególnego znaczenia w obecnej trudnej sytuacji żywnościowej.

Wczoraj odbyło się w Poznaniu podsumowanie kolejnego konkursu z udziałem wyróżnionych w nim rolników. W spotkaniu wzięli również udział przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego, Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji Rolniczych (któremu z urzędu przypada organizowanie tych konkursów), Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mleczarskich, Wojewódzkiego Zarządu Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych, Wojewódzkiego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych, Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Rolniczego, Zarządu Wojewódzkiego ZMW.

W roku ubiegłym wzięło udział w konkursie ponad 9 500 uczestników. Jak wiadomo — był to rok bardzo suchy i nie sprzyjający odrostowi traw. Jedyne pierwsze pokos dał dobry plon, który decydująco zaważył na ogólnych wynikach. W sumie zebrano z łąk konkursowych średnio 69 kwintali siana z hektara oraz 318 zielonej masy z pastwisk. Plon siana był wyższy od średniego w województwie o 9,1 kwintala z hektara i jakościowo lepszy niż w latach poprzednich. Z tej dodatkowej paszy można wyprodukować prawie 16 milionów litrów mleka lub ponad 1,5 miliona kg żywego wolewogo.

Nagrody wojewódzkie przyznano 63 uczestnikom konkursu, w tym 3 spółdzielniom produkcyjnym i 2 zespołom rolników indywidualnych. Najwyższe plony siana ze swoich deszczowanych użytków — 134 kwintale z hektara — zebrał Ryszard Smuszkiewicz z Wejnicy w gminie Gniezno. Nie mało było jednak takich rolników, których plony przekroczyły 100 kwintali.

Zwycięzcy konkursu łąkarskiego otrzymali talony na poszukiwany sprzęt rolniczy oraz po 15 000 złotych. (zd)

Jesienna sesja Sejmu

zbliża się do końca

(PAP) Na poniedziałkowym posiedzeniu Sejmu przedstawiona została Izbie propozycja zamknięcia jesiennych sesji parlamentu.

W toku tej, trwającej jeszcze sesji, która rozpoczęła się we wrześniu ubiegłego roku, odbyło się dotychczas 6 posiedzeń plenarnych. Sejm rozpatrzył w ich toku założenia Centralnego Planu Roczno-go na 1984 r. oraz uchwalił 14 ustaw w tym budżetową. Dokonano m. in. zmiany niektórych ustaw wprowadzających reformę gospodarczą, znależowała nową ustawę o powszechnym obowiązku obrony PRL, ustawa w sprawie instytucji zwierzchnika sił zbrojnych w osobie przewodniczącego Komitetu Obrony Kraju, uchwalono ustawę o stanie wyjątkowym mającą na celu ochronę państwa i podstawowych interesów społeczeństwa w sytuacjach wyjątkowych oraz określająca z góry jakie obowiązują wówczas prawo, wprowadzono prawo prasowe.

Odbyło się pierwsze czytanie 8 projektów ustaw, z których nad sześcioma prace w Sejmie jeszcze trwają; z nich — dwa projekty rozpatrzone zo staną, już w drugim czytaniu, 13 lutego.

(PAP) Najnowszy, 7 numer tygodnika „Odrodzenie“ zamieszcza wywiad z członkiem Prezydium SPD, deputowanym do zachodnioniemieckiego Bundestagu Hansem Juergenem Wischniewskim, który przebywał z kilkudniową wizytą w naszym kraju. W wywiadzie tym pt. „Przesłanki rozsądnego dialogu“ zachodni-niemiecki polityk dzieli się wrażeniami z pobytu w Polsce, a także wypowiada o perspektywach rozwoju stosunków Polska — RFN.

Moje wrażenia z tego pobytu, powiedział m. in. sprawa, którą prowadzi się do przekonania, że w Polsce podejmowane są wysiłki, w PRON i innych środowiskach, w celu rozwiązania trudnych problemów. Mogłem się przekonać, że w Polsce, po tym ciężkim okresie, można rozmawiać o wszystkich problemach z ogromną szczerością. Jest to dobry sygnał i stanowi on warunek rozsądnego dialogu również na temat stosunków pomiędzy naszymi krajami.

Zapytany o perspektywę stosunków Polska — RFN w

Złożone zostały Izbie trzy informacje rządu, które dotyczą stanu zdrowotnego społeczeństwa, realizacji ustawy o amnestii, stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w kraju.

Dwukrotnie Sejm dokonał zmian w składzie Rady Ministrów, powołując 5 nowych członków rządu.

4 nowych posłów rozpoczęło działalność, w wyniku obsadzenia wakujących mandatów.

Na 4 posiedzeniach przedstawiciele rządu odpowiadali na interpelacje i zapytania poselskie.

W toku bieżącej sesji, pod koniec grudnia, Sejm upamiętnił 40 rocznicę KRN.

Większa część prac jesiennych sesji przypadła na rok ubiegły. Oto kilka liczb ilustrujących pracę posłów w minionym roku. Sesja Sejmu trwała 267 dni. Odbyło się 14 posiedzeń Sejmu, a sprawozdania stenograficzne z nich liczą ponad 4 000 stron. Posłowie złożyli 92 interpelacje i zapytania poselskie. Intensywnie pracowały komisje sejmowe; jest ich obecnie 27, w tym 25 komisji stałych. Odbyło się 410 posiedzeń komisji sejmowych, nie licząc posiedzeń podkomisji oraz wyjazdów ze spotkań poselskich w teren.

Wywiad H. J. Wischniewskiego dla tygodnika „Odrodzenie“

Mimo różnic ustrojowych współpraca jest możliwa

świecie rozmów przeprowadzonych w naszym kraju, H. J. Wischniewski wyraził przekonanie, że nadszedł czas, aby przyszedł stosunki dwustronne pobudzić nowym impulsem. Trzeba wypełnić życie zawarte w tych umowach. Takie zadanie widzą dla siebie zachodni Niemcy socjaldemokraci. H. J. Wischniewski opowiedział się za jak najszybszym zwolnieniem następnego forum Polska — RFN, poświęconego omówieniu przyszłych stosunków. Musimy stale myśleć o tym, powiedział, aby nasze stosunki nie ograniczały się do płaszczyny międzyrządowej, lecz obejmowały szersze kręgi społeczeństw obu krajów.

Zdaniem H. J. Wischniewskiego, istnieje też potrzeba

Eskalacja działań w Libanie

Dokończenie ze str. 1

cja oddziałów amerykańskiej piechoty morskiej w Bejrucie nie oznacza zmniejszenia militarnego zaangażowania Stanów Zjednoczonych w konflikcie libańskim.

Weinberger dodał, iż „nikt nie powinien mieć złudzeń co do polityki zaangażowania militarne go USA w Libanie. Dokonaliśmy przegrupowania naszych wojsk do obszaru, gdzie ich działalność może być skuteczniejsza. Przegrupowanie wojsk USA w Bejrucie nie oznacza wycofania się Stanów Zjednoczonych ze

swych zobowiązań wobec rządu Dżemajela“.

Komentując ostatnie wydarzenia w Libanie, agencja TASS pisze, że decyzja o wycofaniu marines na pokłady okrętów amerykańskich u wybrzeży Bejrutu jest w istocie rzeczą próbą oszukania opinii publicznej, ponieważ agresja amerykańsko-izraelska na Liban nie ustąpiła. W ocenie obserwatorów, Waszyngton czyni przygotowania do jeszcze większego zaangażowania swych samolotów i artylerii w działaniach bojowych na terytorium libańskim.

W Lesznie uhonorowano rodziców żołnierzy

INFORMACJA WŁASNA

W Lesznie wręczono medale „Za zasługi dla obronności kraju“ rodzicom, których co najmniej czterech synów odbyło już lub nadal odbywa zasadniczą służbę wojskową. Medale przyznane przez ministra obrony narodowej otrzymali małżonkowie: Anna i Franciszek Frąckowiakowie z Bronikowa, Marianna i Ludwik Karwatka z Jerki, Stanisława i Franciszek Łako-

my z Chwałkowa, Pelagia i Stanisław Tadaszak z Rojewka, Teresa i Edmund Włodarczyk z Niepartu, Aniela i Edmund Czarny z Kaszczoru oraz matki żołnierzy: Jadwiga Chuda z Bukownicy, Franciszka Dolata ze Święciechowa, Pelagia Frąckowiak ze Starego Bojanowa i Władysława Sznadna z Piasków. Wyróżnionym rodzicom gratulacje złożył szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Lesznie płk. Jan Zbozień. (jwi)

Między prawem a życiem

Młodzieńcy z Pleszewa okradali samochody

INFORMACJA WŁASNA

Coraz częściej na ławach oskarżonych zasiadają ludzie bardzo młodzi. Motywy naruszenia obowiązującego prawa są w przeważającej mierze takie same — chęć zdobycia pieniędzy. Sposób działania jest także bardzo podobny. Rzadko kiedy młodzieńcy działają w pojedynkę. W grupie mają więcej animuszu, są bardziej zdecydowani.

Przykład grupy takich młodzieńców z Pleszewa jest symptomatyczny.

Jarosław K. rocznik 1964, jego brat Hieronim (1962), Leszek K. (1963), Bogusław P. (1963), Andrzej S. (1964), jego brat Leszek (1964) Jarosław N. (1962) w okresie od grudnia 1980 do 6 marca 1983 roku w Pleszewie, Koźminie i innych miejscowościach województwa kaliskiego w zorganizowanej grupie przestępczej dokonali wielu kradzieży i kradzieży z włamaniem. Specjaliści zwołali się w okradaniu samochodów, z których zabierali koła, akumulatory i inne akcesoria. Szczególnie jeden z „skoków“ był udany. Po włamaniu do „Mercedesa“ ukradli dziecięcy i damski kozy, aparat „Kodak“ płaszcz i rekawiczki skórzane. Właściciel poniósł straty na ponad 130 000 zł. Operatywna „upa“ wzięła się także do budynku Cechu Rzemiosł Różnych w Ple-

szewie skąd wzięła 24 butelki wódki „Zytnej“ i 42 butelki „Bałtyckiej“ i stereofoniczny magnetofon.

Sąd Rejonowy w Jarosławie skrupulatnie ustalił, kto w jakich kradzieżach brał udział (nie wszyscy zawsze chodzili na włamania razem) kto ile ukradł? W proporcji do tego wymierzyl kary.

Jarosław K. został skazany na 2 lata i 4 miesiące pozbawienia wolności i 70 000 zł grzywny, Hieronim K. na 2 lata i 60 000 tys. zł grzywny, Andrzej S. — na 2 lata i 4 miesiące oraz 60 000 zł grzywny.

Leszek K. został skazany na 2 lata pozbawienia wolności i 60 000 zł grzywny, Bogusław P. na 1 rok i 7 miesięcy oraz 35 000 zł grzywny, Leszek S. na 2 lata i 40 000 zł grzywny, Jarosław N. na 1 rok pozbawienia wolności i 20 000 zł grzywny. Wobec ostatniej czwórki sąd zawiesił wykonanie kary, a okres próby wynaczył na 4 lata. Wobec Leszka K. orzeczono doroczny Zarząd Miejsko-Gminnego ZSMP w Pleszewie, a dla Bogusława P., Leszka S., i Jarosława N. wyznaczono kuratorów.

Być może zawieszenie kar dla tych młodych ludzi będzie ostrzeżeniem, że kradzież prowadzi do więzienia tak jak w przypadku ich starszych, bardziej zdeprawowanych kolegów. (beb)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje dzisiaj zachmurzenie małe, wzrastające do dużego, możliwe opady śniegu.

Temperatura maksymalna od 0 do -2 stopni, minimalna od -4 do -6 stopni. Wiatr słaby, północny.

Wczoraj o godzinie 16 zanotowano w Pile 2 stopnie, w Kaliszu, Koninie, Lesznie i Poznaniu 3 stopnie. Ciśnienie wynosiło 756,3 mm czyli 1018 hPa.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Walerian Ignasiak

Służba zdrowia i skargi

Okólnikiem w... etyczne niedoskonałości

Najcięższe oskarżenia i najbardziej gorzkie słowa dotyczące lekarzy i opieki zdrowotnej kierują rozalen pacjenci do... pacjentów. Tam w kolejkach przed gabinetami mówią się bez ogródek o tym, kto ile i za co bierze; kto chorego wcale nie dostrzega zanim nie zauważy koperty; kto traktuje go tak, że człowiek boi się po prostu odezwać. Padają opowieści z życia — o bezduszności, o pospiechu, o bledach i usterekach. O wszystkim, co najgorsze. Włos się na głowie jeży. Dobrze, że dyskusje kolejki mają tę jedną wspólną cechę: chorzy wolą zdecydowanie mówić, niż słuchać; własne przeżycia i ich roznamietywanie są im daleko bliższe niż innych...

To krytyczne nastawienie zdecydowanie słabnie w miarę, gdy pacjent przybliży się do lekarza. Jeszcze wyżali się, czasem nawet — sprowokowany — wykrzyczy przed rejestratorką, przed pielęgniarką... Potem już poikła swoje upokorzenie, swoją gorycz, no bo jest przecież od pana doktora zależny, bo...

Nie znaczy to jednak, że skargi nie wypływają z kolejek i nie wędrują wyżej. Owszem, tak. Przychodzą listy do redakcji, do komitetów różnych. Mogą jeszcze do instytucji, specjalnie powołanych do tego, by badać odpowiedzialność fachową i etyczną pracowników służby zdrowia. Tylko że... wielka odległość dzieli najczęściej kolejkowe utyskiwanie od wysłowania skargi podpisanej imieniem i nazwiskiem. Bo skutki mogą być różne. Sześć gólnie w mniejszych ośrodkach taki akt „odwagi” kończy się niestety koniecznością szukania innego lekarza. A zdrowie potrzebne jest na co dzień. I poczucie zdrowotnego bezpieczeństwa też.

Niemniej jednak pewna część skarg trafia do okręgowych komisji kontroli zawodowej. Tam rzecznik służby zdrowia przeprowadza stosowne dochodzenie, sporządza wniosek o ukaranie, bądź też przedłożone zarzuty — jeśli okazały się nieprawdziwe — odłóż. Kary wymierza się różnie, w zależności od winy... Bardziej jednak interesujące niż ich zestawienie wydaje się być ze społecznego punktu widzenia rejestr samych skarg. Jakże są główne grzechy środowiska widziane właśnie stamtąd?

★

W Wielkopolsce — jak poinformował na jednej z narad pracowników służby zdrowia — dr Stanisław Andrzejewski w ciągu dwu lat wpłynęło 84 skargi na fachowych pracowników służby zdrowia. Większość z nich — bo 76 dotyczyła lekarzy. Wnioski o ukaranie wszczęto wobec 45 osób; 21 spraw umorzono, a

w 18 przypadkach odmówiono przyjęcia sprawy — okręgowe komisje zajmują się problemami o kwalifikacji moralnej i fachowej, natomiast sprawy kryminalne pozostawiają sądom i prokuraturze.

Złożone skargi dotyczyły spraw przeróżnych. Jednak stosunkowo łatwo wyróżnić wśród nich kilka grup. Najliczniej żalono się na naruszenie sumiennosci zawodowej, przekroczenie uprawnień lekarskich, niewłaściwego zachowania wobec chorych i ich rodzin, łapówek, odmów udzielenia pomocy. Były jeszcze fałszowanie historii choroby, handel lekarstwami, zniesławianie kolegi, podrywanie zaufania.

Największą jednak nośność społeczną mają zarzuty wymienione w pierwszych grupach. O skomentowanie ich poprosił prof. dr. hab. Tadeusza Pisarskiego dyrektora Instytutu Ginekologii i Położnictwa Akademii Medycznej w Poznaniu.

— *Odpiernianie zarzutów stawianych służbie zdrowia jest rzeczą niezwykle trudną. Bo z jednej strony jako lekarz i organizator opieki medycznej znam ogrom poświęcenia i oddania lekarzy pomagających chorym ubrew rozlicznych trudności. Ale z drugiej strony mam świadomość, że ludzie skarżący się mają konkretne przypadki. Takie, które się wydarzyły. I się nie odstaną. Niemniej jednak myślę, że patrząc na owe grzechy główne należy widzieć je szeroko, w szerszym kontekście, niż ten, czy ów przypadek. Na przykład sprawa niesumienności. Można ograniczyć ją do niestannego wykonania zabiegu, do przeprowadzenia bądź nie przeprowadzenia jakiegoś badania. Ale można też za niesumienność, za nieetyczne postępowanie uznać braki wiedzy, niezbyt staranne jej do skonalenie. Niesumienne moim zdaniem będzie też to, gdy ta lub inna osoba przyjmie stanowisko, co do którego nie posiada określonych kwalifikacji, wtedy swoim działaniem narobi szkód znacznie szerszych, albo też zupełnie na odwrót — gdy ktoś unika sytuacji, gdy mógłby swoją wiedzę wykorzystać z pożytkiem dla ogółu. Tak, niesumienność — to bardzo wielki obszar dla etycznych dociekań i ocen.*

Jeśli chodzi o odmowę udzielenia pomocy — to zdaniem prof. T. Pisarskiego ten grzech też może mieć różne barwy, zależnie od sytuacji w jakich go popełniono. Czy je dynie z chęci lub niechęci lekarza (to barwa czarna)? Czy też można taką decyzję usprawiedliwiać w pewnym sensie sprawami organizacyjnymi w służbie zdrowia („nie ten rejon”, „jest szpital dzurny”, „proszę wezwać pogotowie”)? Oczywiście, pacjenta to nie musi obchodzić, ale przecież takie sytuacje się zdarzają.

Tematem, który najbardziej porusza publiczną opinię i praktycznie dominuje nad etycznymi rozważaniami w służbie zdrowia — to łapówki. Mówi się o nich wiele, chociaż nie bardzo dokładnie wiadomo, jakie są rzeczywiste rozmiary tego procederu. Wręcz nie łapówek odbywa się zazwyczaj w cztery oczy. Jeśli ofiarodawca zadowolony jest z usług które za to otrzymał — sprawę pokrywa milczeniem. Chyba, że jest odwrotnie. Wtedy bądź rozpoczyna się skarżenie, bądź też strony — dla bezpieczeństwa — wypierają się.

— Czy można do jednego worka — zastanawia się mój rozmówca — włożyć wszystkie przypadki, przy których w grę wchodzi pieniądze?

Na przykład — ktoś załatwia sobie u lekarza dodatkową usługę — na przykład umawia się, że ten a nie inny będzie obecny przy zabiegu, nawet jeśli nie będzie miał dyżuru; albo lekarz przyjmuje w spółdzielni, potem bierze pieniądze i umieszcza pacjenta w szpitalu, w którym pracuje ale pod opieką innych (już bezpłatnych) lekarzy. Jeszcze inny niedużo znacznie daje do zrozumienia, że wprowadził miejsce w szpitalach nie ma, ale jak się da...

Lekarze bardzo bronią się przed zarzutami właśnie z tej dziedziny. Wytaczają więc swoje racje: wyliczają zarobki, podkreślają prawo do wdzięczności, ukazując swoją materialną sytuację w świetle raczej marnym. Jest w tym sporo prawdy. Bo jeśli zgadzamy się żeby państwowy hydraulik naprawił nam zlew w czasie pracy, za grube pieniądze i jeszcze jesteśmy mu wdzięczni, no to...

Są to jednak — zważywszy specyfikę zawodu, kodeks etyczny, hipokratęsowa przysięga — rozważania dość niebezpieczne. Łatwo w taki sposób usprawiedliwić wszystko...

★

Ludzie nie chcą być dla lekarzy wyrozumiali. Może by i chcieli, gdyby... Łatwiej by i przeknęli kłopoty z przyjęciem do szpitala, niepomyślny wynik zabiegu, czy operacji, nawet pomyłkę lekarza, gdyby towarzyszyła temu życzliwość, słowo pociechy, gest rozładujący napięcie — ludzki stosunek po prostu. I jeśli jeszcze „branie” próbują lekarze tłumaczyć, tak w przypadku pogardy dla pacjenta, lekceważenia go, traktowania w kategoriach przypadku statystycznego — wy-

Dokończenie na str. 3

JOLANTA LENARTOWICZ

Wkrótce rekrutacja

Studia dla tych co pracują

O studiach dla pracujących mówiono się zawsze i mówi nadal różnie. Jedni uważają je za najwłaściwszą drogę kształcenia, inni traktują je po macoszemu. A że przyjmuje się na nie co roku znacznie mniej osób aniżeli na studia stacjonarne, dlatego też towarzyszy im zazwyczaj mniej zainteresowania i emocji.

Na jakich uczelniach poznańskich i na jakich kierunkach będą mogły kształcić się w roku akademickim 1984/85 osoby pracujące?

Na UAM będą to na pewno studia dla nauczycieli. Warunkiem dopuszczenia do egzaminu, który odbędzie się w maju, jest wykazanie się co najmniej 2-letnim stażem pracy w szkolnictwie oraz skierowaniem z Kuratorium Oświaty i Wychowania. Przewiduje się, że poznański uniwersytet będzie mógł przyjąć na I rok studiów, na 20 kierunkach, około 800 nauczycieli. Nie wiadomo jeszcze co będzie z kierunkami nie-nauczycielskimi. Do Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki skierowano pismo mówiące, iż UAM dysponuje odpowiednimi warunkami lokalowymi i kadra dydaktyczną mogącą zapewnić kształcenie osób pracujących, nie tylko na kierunkach nauczycielskich. Na razie oczekuje się odpowiedzi.

Politechnika Poznańska przewiduje się na trzecią kadencję kwietnia. Nic nie wiadomo jeszcze o studiach dla pracujących na Akademii Rolniczej. Na pewno będą, ale na jakich kierunkach? Nie ma jeszcze żadnych wytycznych. Również na Akademii Wychowania Fizycznego czeka się na odpowiednie rozporządzenia. Na kierunki — nauczycielski, trenerski i rehabilitacji ruchowej będzie rekrutacja. A co z turystyką i rekreacją? Okaze się być może pod koniec lutego, gdy nadstanie go stan informacyjny.

Akademia Muzyczna przyjmować będzie na wydział wychowania muzycznego oraz na pedagogikę na wydziale instrumentalnym. Wszelkie badania i dokumenty składane należy do końca maja, bo w tym egzamin wstępny odbędzie się w czerwcu. Warto też wiedzieć, iż sekcja wydziału wychowania muzycznego znajduje się także w Szczecinie, gdzie również przeprowadzony będzie nabór dla osób czynnych zawodowo.

Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych przyjmie około 30 osób na studia odcznie na wydziale wychowania plastycznego. Studia te przeznaczone są dla nauczycieli oraz dla tych, którzy prowadzą zajęcia plastyczne w klubach, domach kultury itp. (ap)

PLONY MOGĄ BYĆ LEPSZE I WIĘKSZE

Dokończenie ze str. 1

miany niskoerukowe. Musi wlec więc zmianie również ich ochrona, są one bowiem najbardziej wrażliwe na choroby i szkodniki. Ponieważ głównymi szkodnikami w okresie kwitnienia rzepak są chwastowate podobnik i przyszczone kapustnik, trzeba było wypróbować kilka preparatów odznaczających się niską toksycznością i krótkim okresem prewencji dla pszczoł. Doświadczenia połowe z nowymi insektycydami prowadzone są od 1980 roku. Uczestnicy sesji, między innymi z Francji, przedstawiają preparaty, sposoby i dawki ich zastosowania, aby były one bezpieczne dla pszczoł.

— Po łagodnej zimie zapewne wystąpi większe zagrożenie uprawianych roślin. Jakże są w tym względzie prognozy?

— Jeśli chodzi o zboża, to zapewne wystąpi najczęściej spotykane choroby, jak rdza, mączniak, łamliwość źdźbła. Przedstawiciel firmy szwajcarskiej charakteryzował nowy środek grzybobójczy, który zwalcza niebezpieczny zespół chorób występujących na liściach i kłosach zbóż. Niestety, jesteśmy skazani na im-

port, bowiem w krajowej produkcji środków ochrony roślin — poza herbicydami do zwalczania chwastów — nie ma tujszego postępu. Szczególnie potrzebne są preparaty do zwalczania chwastów prosowatych w burakach cukrowych, miotły zbożowej. W planie ochrony roślin mamy zapewnienie, że znajdują się pieniądze na import najpotrzebniejszych preparatów chemicznych.

— Co będzie jednak, jeśli się powtórzy inwazja stonki czy mszyc, które tak atakowały w ubiegłym roku uprawy roślinne?

— Masowe pojawienie się stonki w roku ubiegłym było spowodowane zarówno cyklicznym nasileniem się populacji szkodliwych owadów jak i sprzyjającymi warunkami pogodowymi. Po tym smutnym doświadczeniu zgromadzone odpowiednie zapasy środków przeciwstankowych. Zapas zimujących w ziemi chrząszczy tego szkodnika jest jednak duży.

Co do mszyc — to sprawa jest bardziej skomplikowana, bo występuje ich wiele gatunków, przystosowanych do różnych warunków pogodowych. Zwalczanie jest trudne, lecz ko-

nieczne, bowiem mszyce są szkodnikami nie tylko bezpośrednio, przenosząc chorobotwórcze wirusy, i w tym przypadku możemy ratować się importem preparatów przeciwmszykowych.

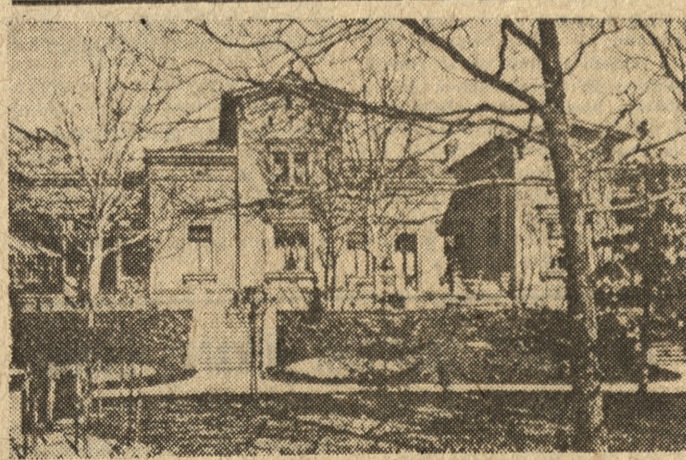
— Poznański Instytut Ochrony Roślin jako placówka resortowa realizuje zapewne problem węzłowy dla naszej gospodarki rolnej. Na czym on polega?

— Jest to pięcioletni plan w nowocześniejszym ochronie roślin celem podniesienia ilości i jakości plonów, z jednoczesnym ograniczeniem umownych wpływów na środowisko naturalne. Stąd taką dużą wagę przykładamy do biologicznych metod ochrony roślin, które okazały się szczególnie skutecznymi w pomieszczeniach zamkniętych, jak na przykład w szklarniach.

Ochrona roślin — zarówno chemiczna jak i biologiczna — jest koniecznością przy intensywnej ich uprawie. Trzeba więc wciąż poszukiwać najlepszych środków, metod i aparatury, aby zachować wysokie plony. Taki jest cel naszej sesji, w której uczestniczy ponad tysiąc osób z kraju i zagranicy.

Rozmawiała

MARIA POLCYNOWA

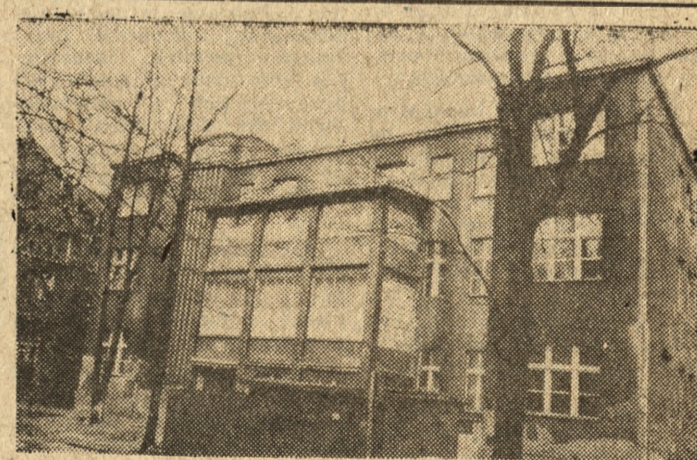


Gdy szło się ul. Podgórną w dół, czyli w stronę pl. Świętokrzyskiego, po lewej stronie, przez parkan wolnej między kamienicami parcell widoczny był pałacyk w głębi ogrodu... Tak starsza generacja poznańców pamięta sprzed wojny położenie willi, należącej do Hipolita Cegielskiego. Młodszym czytelnikom należy wyjaśnić, że ul. Podgórną nazywała się wtedy ul. Walki Młodych, a pl. Świętokrzyskim — pl. Wiosny Ludów.

A więc H. Cegielski — jak pisał Marcell Moty w „Przechodzkach po mieście” — w 1857 roku kupił ten ogród od spadkobierców „majora Knueffke, posthaltera poznańskiego”, czyli właściciela dyliżansów pocztowych, to znaczy czegoś w rodzaju dzisiejszego PKS-u. M. Moty, jako szwagier H. Cegielskiego, wiedział nawet, w jakim celu ogród ten został zakupiony: „głównie w zamiarze poszerzenia swej fabryki narzędzi rolniczych, której pierwsze warsztaty w bezpośrednim sąsiedztwie owego ogrodu przy Koźlej ulicy był założony”. Notabene władze zabroniły mu stawiania w śródmieściu fabryki i „ogród musiał zostać ogrodem”.

Wspomniany pałacyk (zdjęcie z lewej, wykonane w 1883 roku) zbudowany został na tarasie,

Poznań dawniej i dzisiaj



a wiodły do niego „reprezentacyjne schody”. Jak stwierdzają w swej książce „W dziewiętnastowiecznym Poznaniu” Maria i Lech Trzeciakowski, willa mieściła „13 pokoi mieszkalnych, 8 gościnnych i biurowych, 2 kuchnie, dalej salon szklany z oranżerią”.

W tym właśnie miejscu w latach okupacji pobudowano (może przebudowując starą willę?) pawilon, poszerzając w ten sposób liczbę łóżek Szpitala Miejskiego.

Dodajmy jeszcze, jako ciekawostkę, przytoczoną przez Zbigniewa Zakrzewskiego w „Przechodzkach po Poznaniu lat międzywojennych”, że na tym odcinku obecnej ul. Walki Młodych w styczniu 1864 roku „zademonstrowano lokomobilę Cegielskiego, która na oczach licznie zgromadzonej publiczności zdołała zwycięsko pokonać pochyłość jezdną i to w obie strony — w górę i w dół”. (zk)

Reprodukcja zdjęcia z albumu Magdaleny Warkozewskiej „Poznań na dawnej fotografii” i fotografia — S. Świątkowski.

Program pracy Rady Ministrów w I półroczu 1984

Dokończenie ze str. 1

Prowadzona będzie polityka socjalna proporcjonalnie do możliwości budżetu państwa, przy jednoczesnym stwarzaniu możliwości poprawy poziomu życia rodzin pozostających w najtrudniejszych warunkach bytowych. Zamierza się to osiągnąć przez umożliwienie podejmowania dodatkowej pracy, rozwój systemu doskonalenia zawodowego oraz tworzenie miejsc pracy chronionej.

Działania rządu będą koncentrowały się m. in. na zwiększaniu efektywności funkcjonowania gospodarki narodowej. Kontynuowane będą działania zapewniające m. in.:

— zgodność sumarycznie ujmowanych celów przedsiębiorstw z celami strategicznymi państwa;

— racjonalizację zatrudnienia, oraz aktywizację produkcyjną ludności;

— podniesienie sprawności systemu zaopatrzenia surowcowo-materialowego;

— poprawę racjonalności gospodarowania surowcami, energią i majątkiem trwałym;

— racjonalne zagospodarowanie niewykorzystanego majątku trwałego przedsiębiorstw;

— podniesienie jakości oraz trwałości użytkowej wyrobów, jako czynników hamujących wzrost kosztów utrzymania ludności.

Zwiększenie efektywności działań przedsiębiorstw wymaga także: wyposażenia organów centralnych w narzędzia skutecznej realizacji długofalowej polityki państwa oraz wdrożenia eksperymentalnych systemów wynagrodzeń, w pełni uzależniających wysokość wynagrodzeń od efektów pracy.

Wiele uwagi poświęca się dalszemu wdrażaniu reformy gospodarczej. Duży nacisk kładzie się zwłaszcza na:

— uruchomienie dodatkowych instrumentów ekonomicznych, wspomagających oddziaływanie mechanizmów reformy gospodarczej na poprawę jakości wyrobów i usług;

— egzekwowanie osobistej odpowiedzialności za jakość produkowanych wyrobów i świadczonych usług od bezpośrednich wykonawców i pracowników nadzoru;

— wprowadzenie nowych form oddziaływania na przedsiębiorstwa w celu podejmowania zadań szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej;

— stosowanie mechanizmów aktywizacji produkcji rynkowej oraz stabilizację warunków działalności drobnej wytwórczości.

Rząd konsekwentnie wprowadzać będzie ustalone zasady reformy gospodarczej, przy ograniczeniu zmian w już obowiązujących ustaleniach. Dażyć będzie do dalszego stymulowania i organizowania procesów postępu naukowo-technicznego.

Działania rządu koncentrować się będą również na przywróceniu równowagi bilansu płatniczego, w tym m. in. na:

— doskonaleniu instrumentów ekonomiczno-finansowego sterowania handlem zagranicznym;

— zwiększeniu udziału obrotów z krajami socjalistycznymi oraz krajami rozwijającymi się;

— realizowaniu polityki finansowo-kredytowej w kierunku długofalowego uregulowania problemów płatniczych w obrotach z krajami II obszaru płatniczego.

Kształtowaniu właściwej struktury pieniężnych dochodów ludności służyć będą prace nad poprawą proporcji podziału dochodów ludności między poszczególne grupy społeczno-zawodowe oraz między ludność czynną zawodowo i utrzymującą się ze świadczeń społecznych.

Wzrost płac w sferze produkcyjnej uzależniony zostanie ściślej od efektów ekonomicznych przedsiębiorstw.

W rolnictwie i gospodarce żywnościowej w dalszym ciągu realizowany będzie rządowy „Program rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej do 1990 r.”. W szczególności podejmowane będą działania zmierzające do:

— hamowania spadku hodowli bydła i trzody chlewnej oraz stopniowej jej odbudowy w celu zabezpieczenia gwarantowanych norm mięsa na potrzeby rynku;

— poprawy funkcjonowania jednostek obsługi rolnictwa;

— zwiększenia efektywności systemu obrotu i sprzedaży prywatnych i państwowych gruntów rolnych.

Realizowana będzie polityka pełnego zagospodarowania gruntów rolnych.

Przewiduje się też pełniejsze zagospodarowanie produktów rolnych m. in. przez ograniczenie strat w transporcie, przetwórstwie i przechowywaniu. Zapewni się wzrost potencjału produkcyjnego i przechowalniczego w przemyśle przetwórczym decydujących o wykorzystaniu narodu, a wykazujących niedobór zdolności produkcyjnych (zbożowo-młynarski, cukrowniczy, olejarski, chłodniczy, ziemniaczany i owocowo-warzywny).

W sferze ochrony zdrowia wykorzystując wyniki przeprowadzonych badań, kontroli i eksperymentów szczególna uwaga zwrócona zostanie m. in. na: organizację, dyscyplinę i warunki pracy służby zdrowia oraz produkcję i dystrybucję leków, sprzętu i aparatury medycznej, a także na etykę zawodową lekarzy i pozostałego personelu medycznego.

Konsekwentnie prowadzone będą działania w celu usunięcia zaniedbań w zakresie stanu sanitarnego i higieny we wszystkich dziedzinach życia.

W budownictwie mieszkaniowym kontynuowana będzie realizacja wniosków dotyczących oceny stanu zaopatrzenia w materiały budowlane, z uwzględnieniem wykorzystania lokalnych zasobów surowcowych i istniejących fabryk domów oraz zaopatrzenia budownictwa mieszkaniowego w wyroby przemysłowe.

Przeprowadzona zostanie analiza sytuacji mieszkaniowej w celu sprecyzowania rzeczywistych potrzeb społeczeństwa oraz prowadzone będą systematyczne analizy realizacji założeń rozwoju budownictwa mieszkaniowego z uwzględnieniem kształtowania się kosztów budowy.

Tworzyć się będzie warunki dla rozwoju budownictwa indywidualnego osób fizycznych. Poprawę sytuacji mieszkaniowej wydatnie przyspieszyć powinno zapewnienie warunków finansowo-organizacyjnych i materiałowych dla umocnienia społecznego ruchu mieszkaniowego w formie małych spółdzielni i zrzeszeń budowlanych.

Opracowane zostaną zasady właściwej polityki remontowej, gwarantującej utrzymanie istniejącej substancji mieszkaniowej.

Konsekwentnie egzekwowane będą obowiązujące uregulowania prawne mające na celu ochronę środowiska naturalnego przed zanieczyszczeniami i dewastacją oraz kontynuowane będą prace nad opracowaniem narodowego programu ochrony środowiska.

UMACNIANIE PAŃSTWA I WIARYGODNOŚCI WŁADZY

Działania w dziedzinie umacniania państwa będą uwzględniać konsekwentną

realizację procesu poprawy funkcjonowania administracji państwowej, praworządności i efektywności jej działania, właściwego układu stosunków urzęd — obywatel, a w szczególności:

— porządkowanie struktur organizacyjnych urzędów oraz podziału terytorialnego;

— wykorzystywanie przez organa administracji państwowej i rząd wniosków i opinii zgłaszanych przez organizacje przedstawicielskie takie jak PRON, Narodowa Rada Kultury, związki zawodowe oraz wynikających ze spotkań posłów i radnych z wyborcami;

— wykonanie ustaleń Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu z dnia 5 października 1983 r. w sprawie realizacji wniosków z narady aktywność związkowego w hucie „Bałdon” w dniu 26 sierpnia 1983 r.

Zapewnione zostaną warunki właściwego funkcjonowania samorządu załóg i umacniania roli związków zawodowych w jednostkach gospodarki społecznej. Prowadzone też będą prace zapewniające właściwe wykorzystanie inicjatywy społecznej oraz tworzenie warunków efektywnego działania kontroli społecznej. Dążyć się będzie do upowszechnienia kultury pracy, umocnienia dyscypliny społecznej oraz poszanowania prawa, których brak jest źródłem wielu trudności w życiu społecznym i gospodarczym.

Rząd i władze terenowe administracji państwowej nadal działać będą „przy otwartej kurtynie”. Stałej kontroli poddana zostanie realizacja przepisów i podjętych decyzji oraz wdrażanie nowych uregulowań prawnych, a także porządkowanie prawa.

PROBLEMATYKA KSZTAŁTOWANIA ŚWIADOMOŚCI SPOŁECZNEJ

W roku 1984 konieczne jest kontynuowanie podjętych wcześniej działań dotyczących m. in.:

— kształtowania pozytywnych postaw młodzieży;

— pogłębiania procesów patriotycznego i socjalistycznego wychowania;

— podnoszenia dyscypliny społecznej oraz wzrostu poszanowania i konsekwentnego egzekwowania prawa;

— pozyskiwania do aktywnego udziału w życiu społecznym i twórczej pracy nie zadeklarowanej do tej pory części społeczeństwa, w tym szczególnie środowisk twórczych;

— prac w zakresie wyrównywania dysproporcji w dostępie do kultury wszystkich środowisk społecznych ze szczególnym uwzględnieniem środowisk wiejskich oraz dzieci i młodzieży.

Podjęte zostaną też prace dotyczące opracowania i konsekwentnego wprowadzenia w życie programu „oświecenia publicznego” oraz szerokiej edukacji prawnej i ekonomicznej społeczeństwa przez szersze uwzględnienie tej problematyki w programach nauczania oraz działaniach masowej propagandy.

★

„Program pracy Rady Ministrów w I półroczu 1984 r.” zawiera ogółem 341 zadań, w tym 90 zadań rozoczętych w roku 1983 oraz 251 zadań nowych. W roku 1984 rząd ogranicza uchwalanie nowych przepisów prawnych na rzecz kontroli wykonywania decyzji już podjętych i egzekwowania obowiązków od wszystkich uczestników procesu wyprowadzania kraju z kryzysu społeczno-politycznego. (PAP)

sport-sport-sport

E. Ryś-Ferens 5 na 1500 m



Dokończenie ze str. 1

jąc w kłopskim stylu z RFN 5:8 (2:2, 1:3, 2:3). Odbyły się też pierwsze ślizgi saneczkarskie oraz saneczkarzy i zgodnie z przewidywaniami na Trebevicu brylowali reprezentanci NRD.

W dniu wczorajszym miał się też odbyć bieg zjazdowy mężczyzn. Niestety w Bielskiej, gdzie mieli startować alpejczyści panowały niesprzyjające warunki atmosferyczne — szybkość wiatru przekraczała w porывach 130 km/godz, a opady śniegu znacznie ograniczały widoczność. Międzynarodowe jury tej konkurencji postanowiło przełożyć rozegranie zjazdu na godz. 11 w piątek. A oto jak przebiegała rywalizacja w poszczególnych dyscyplinach:

Narciarstwo klasyczne

Losy biegu na 10 km kobiet potoczyły się zgodnie z przewidywaniami. Należy jednak podkreślić znakomitą dyspozycję Finki, która wygrała z nie byle kim, bo z R. Smietaniną aż o 18 sekund. Na trasie bardzo dobrze zaprezentowały się Norweżki i aż 4 znalazły się w pierwszej dziesiątce. Norweska sztafeta będzie więc chyba faworytem w biegu rozstawnym. O rozczarowaniu mogą natomiast mówić Czesosłowaczki. Apetyty miały duże, ale skończyło się na 10 lokacie K. Jericowej i 13. B. Paulu.

A oto czołówka narciarek na 10 km

1. M. Haemaelainen (Finlandia)	31.44,2
2. R. Smietanina (ZSRR)	32.02,9
3. B. Pettersen (Norwegia)	32.12,7
4. Berit Aunli (Norwegia)	32.17,7
5. A. Jahren (Norwegia)	32.26,2
6. L. Risby (Szwajcaria)	32.34,6

Łyżwiarstwo szybkie

K. Enke na torze olimpijskim „Zetry” nie tylko zdobyła mistrzostwo olimpijskie, ale także odebrała N. Petrusowej rekord świata poprawiając go o 0,22 sek. Panecznistka NRD jak się okazuje jest znakomicie przygotowana do igrzysk i niektórzy już upatrują w niej łowczynię złotych medali.

Ciekawostki...

W Sarajewie o pokój w hotelu coraz trudniej. Przekonali się o tym nawet dyplomaci, akredytowani w Belgradzie. Przyjechali oni do stolicy Bosni i Hercegowiny obejrzeć ceremonie otwarcia igrzysk. Wielu z nich chciało w Sarajewie pozostać kilka dni. Niestety nawet dla ambasadora nie ma dziś w olimpijskiej stolicy wolnego łóżka. Podstawiono więc specjalny pociąg i dyplomaci powrócili do Belgradu.

Parzy powszechnie uważany jest za stolicę światowej mody. Nie więc dziwnego, że właśnie tu ze szczególną uwagą oglądano ceremonie otwarcia igrzysk. Była to bowiem, jak co 4 lata, także rewia mody. Francuzi są zadowoleni, ich ekipa wyglądała elegancko i zebrała sporo oklasków.

Piłkarze Lecha od poniedziałku przebywają na zgrupowaniu w Wałcu. Nareszcie wszyscy w komplecie z „Hindusami”, „Grekami” i „Arabem” (czyli Niewiadomskim). Niestety nie mają możliwości rozgrywania spotkań kontrolnych na boisku w wałeczkim ośrodku. Wczoraj znaleźli jednak dwóch sparringpartnerów. Oby dwa mecze odbyły się w odległej o 50 km od Wałca Trzciance. Najpierw drużyna w podstawowym I-ligowym składzie pokonała drugi poznański zespół 3-ligową Wartę 5:2 (2:1). Bramki zdobyli: dla

Rozdano pierwsze medale

Nadspodziewanie dobrze wypadła polska panecznistka Erwina Ryś-Ferens. Polka wystartowała w przedostatniej parze mając za partnerkę bardzo słabą Chinę, która wkrótce została z tyłu i nie mobilizowała pani Erwiny do wiekszego wysiłku. Oprócz tego, tuż przed startem Polski, rozpadł się śnieg, który przedtem nie przeszkadzał zawodniczkom więc tym bardziej trzeba cenić rezultat E. Ryś-Ferens. Ze startu ruszyła bardzo ostro i międzyczasy zapowiadały nawet medal. Lecz pod koniec naszej reprezentantka opadła nieco z sił, ale uzyskany wynik wystarczył do zajęcia piątego miejsca, co dało Polsce pierwsze punkty w nieoficjalnej klasyfikacji punktowej.

Pechowo zakończył się natomiast bieg dla Liliany Morawiec. Niedługo po starcie upadła napierw partnerująca jej Jugosłowianka, a później ten sam los spotkał Polkę i w efekcie — 30 lokata na 32 startujące zawodniczki. Zofia Tokarczyk nie startowała oszczędzając siły na dzisiejszy sprint, który jest jej koronnym dystansem.

A oto czołówka łyżwiarek na 1500 m

1. K. Enke (NRD)	2.03,42
2. A. Schoene (NRD)	2.05,29
3. N. Petrusowa (ZSRR)	2.05,78
4. G. Schoenbrunn (NRD)	2.07,69
5. E. Ryś-Ferens	2.08,08
6. W. Lalenkowa (ZSRR)	2.08,41

Hokej na lodzie

Wczoraj w hali „Skenderija” Polska zmierzyła się z reprezentacją RFN przegrywając 1:3.

Bramki dla Polski zdobyli: Zabawa, Christ, Nowak, Piecko, Johnczyk; dla RFN: Roeder 2, Kuehnacki, Berndaner, Reindl, Betz, Steiger, Hoefner po 1.

Polacy tylko w I tercji byli równorzędni przeciwnikowi dla ekipy RFN. Wprawdzie stracili pierwszą bramkę po błędzie Grutha już w 5 min., ale wkrótce Christ i Zabawa sprawili, że objeśmy prowadzenie. Niestety jeszcze w tej samej tercji wyrównał Reindl. Od drugiej tercji zaczęły się mnożyć błędy polskich obrońców, tak że bramkarz Olszewski był wielokrotnie w opałach, i tylko jego umiejętnościom zawdzięczamy, że porażka nie była dotkliwsza. W III tercji godnie go zastąpił Samolej. Najlepszym przykładem fałszywej gry Polaków, jest utrata gola, z przeciwnikami grającymi bez jednego hokeisty, jak to się stało w III tercji.

Marzeniem naszych hokeistów było punktowane miejsce. Teraz już można się pożegnać z takimi myślami. Dziś przerwę w rozgrywkach hokejowych, a jutro Polacy spotkają się z Włochami.

KLASYFIKACJA MEDALOWA

	zl.	sr.	br.
1. NRD	1	1	—
2. Finlandia	1	—	—
3. ZSRR	—	1	1
4. Norwegia	—	—	1

NIEOFICJALNA KLASYFIKACJA PUNKTOWA

1. NRD	15
2. ZSRR	10
3. Norwegia	9
4. Finlandia	7
5. POLSKA	3
6. Szwecja	1

Dzisiaj w Sarajewie

Dzisiaj na Igrzyskach Olimpijskich w Sarajewie rozegrane zostaną następujące konkurencje: o godz. 9 bieg narciarski mężczyzn na dystansie 30 km z udziałem Józefa Buzczka, również o godz. 9 drugi ślizg jedynek kobiet i mężczyzn w saneczkarskim, o godz. 9:30 wyścig na 500 m w łyżwiarstwie szybkim kobiet z udziałem Erwiny Ryś-Ferens, Liliany Morawiec i Zofii Tokarczyk, o godz. 11 wyścig na 500 m mężczyzn w łyżwiarstwie szybkim, o godz. 13 tańce obowiązkowe par tanecznych, o godz. 13:30 pierwszy i drugi ślizg dwójek bobslejowych i o godz. 20 krótki program par sportowych. O godz. 11 rozegrany zostanie także bieg zjazdowy mężczyzn, przełożony z dnia wczorajszego. Telewizja Polska przeprowadzi następujące transmisje: pr. I 8:30-12 (powtórki z dnia poprzedniego, saneczkarsko — drugi ślizg jedynek, kobiet i mężczyzn, narciarski bieg mężczyzn na 30 km, łyżwiarstwo szybkie — 500 m kobiet i mężczyzn), pr. I 18-19 (powtórka konkurencji par tanecznych, ślizgi dwójek bobslejowych, łyżwiarstwo figurowe — tańce), pr. II 20-20:30 i pr. I 20:30-22 (powtórzenia, łyżwiarstwo figurowe — pary), pr. I 22:30-22:55 (łyżwiarstwo figurowe).

Mówią mistrzyni

MARJA-LIISA HAEMAELEINEN: „To zwycięstwo jest najpiękniejszą rekompensatą za 3 lata treningu. Miałam trochę problemów na początku biegu. Później czułam się już pewniej, a w końcu udało mi się jeszcze przyspieszyć. Wydaje mi się, że jeszcze nigdy nie pobiegłam tak dobrze”.

KARIN ENKE: „Marzyłam o tym medalu, ale gdy marzenie stało się faktem trudno ukryć radość. Miałam przed wyścigiem pewne obawy, bowiem wolałabym być w jednej parze z silniejszą rywalką, choćby Natalią Petrusową, czy Walentyną Lalenkową. A tak musiałam praktycznie walczyć sama z dystansem. Mój wynik świadczy, że olimpijski tor lodowy w Sarajewie jest bardzo szybki”.

Olimpijskie hostessy

Do konkursu na olimpijską hostessę zgłosiło się kilka tysięcy dziewcząt, komisja egzaminacyjna miała trudne zadanie wyłonienia grupy liczącej 600 osób. Kandydatki musiały zdać egzamin z dwóch języków obcych, przejść liczne testy psycho-fizyczne.

W około 90 procentach hostessy pochodzą z Sarajewa. Nie brakuje wśród nich studentek, uczennic, nauczycielek i pracownic biurowych z miejscowych biur podróży. Wiek hostess wynosi średnio 21 lat. Za okres olimpijskiej pracy otrzymują wynagrodzenie w wysokości 13 tys. dinarów, a więc niewiele więcej niż 100 dolarów USA. Olimpijskie wyposażenie po igrzyskach stanie się ich własnością.

Zwycięskie sparringi piłkarzy Lecha

Lecha — Niewiadomski 2 oraz Bak Pawlak i Stroiński, a dla Warty: Czerniejewicz i Gieda. Mistrzowie Polski mieli przez całe spotkanie wyraźny przewagę, prowadzili najpierw 2:0, potem było 2:1 i przy stanie 5:1 drugą bramkę uzyskała Warta.

Nominalnie druga drużyna Lecha zmierzyła się następnie z wicemistrzem Polski juniorów — Wierzyca Starogard Gdański. Lech wygrał bardzo wysoko 7:0 (4:0). Bramki strze

lili: Kapica i Kofny po 2 oraz Araszewicz, G. Łazarek i Wiśniewski.

W najbliższych dniach kolejne sparringi mistrzów Polski z 3-ligową Polonią Przemysł. Zgrupowanie lechitów potra do wtorku, 14 bm.

Jest też i trochę kłopotów zdrowotnych Odnowity się dawno kontuzje Pawlakowi i Miłoszewiczowi, którzy będą mogli przez 2-3 dni wykonywać jedynie drobna część zaplanowanych ćwiczeń. (ad)

Kaliskie

Teleskopy i lunety wycelowane w niebo

Mało znanym faktem z dziejów Kalisza jest historia obserwowania w tym mieście układu słonecznego. Inicjatorem poczynił astronomiczny był jezuita — Karol Malapert z Kolegium Jezuitckiego. Przybył on do Kalisza prawdopodobnie w 1613 roku i objął stanowisko nauczyciela matematyki. W tym roku odnotowuje się pierwsze w Polsce — właśnie w Kaliszu — zastosowanie lunety do celów astronomicznych. Te rewelacje opublikował przed 25 laty znawca astronomii i astrologii — dr Tadeusz Przykowski.

rozwoju optyki i kinematografii

Rozwój astronomii trwał w Kaliszu przez pięć lat. Zachowało się jednak do dziś niewiele dokumentów i materialnych zabytków. Dokumentacja tamtych badań i przyrządy znajdują się w Belgii, skąd pochodził Malapert, zaś w Muzeum Okręgowym Ziemi Kaliskiej i Muzeum Techniki w Warszawie obejrzeć można tylko modele przyrządów, opracowane na oryginalnej dokumentacji. W Kaliszu natomiast wskazują się na wieżę, dobudowaną przy kościele jezuitów, która mogła służyć za obserwatorium astronomiczne.

Tradycje te kontynuuje dziś w mikroskopijnym wymiarze grupa zapaleńców. Dysponują oni niewielką dotręgalną astronomiczną (z siedmioma teleskopami i lunetami), która powstała z inicjatywy inż. Janusza Kaźmierowskiego, podtrzymującego rodzinne tradycje i zainteresowania astronomiczne. W małym pomieszczeniu przy ulicy Ułańskiej spotykają się członkowie Koła Miłośników Astronomii, aby w pogodny wieczór obserwować z tarasu ruchy ciał niebieskich. A dostrzegalnia, której mecenasem Wojewódzki Dom Kultury, udostępniana jest wszystkim, którzy by chcieli zbliżyć się do gwiazd. (msj)

Pilskie

Kwiaty za twardą walutę

Wcześniej niż w latach ubiegłych zbierają już pierwsze tegoroczne plony ogrodnicy kombinatów szklarniowych. W 6-hektarowym gospodarstwie w Złotowie (Pilskie) z trzytygodniowym wyprzedzeniem — dzięki zastosowaniu wysokiej jakości nasion holenderskich i najnowocześniejszych technologii upraw zebrano już blisko 700 kg świeżych ogórków, które w całości skierowane zostały na lokalny rynek. Do końca lutego złotowscy ogrodnicy spodziewają się plonów przekraczających nieco 14 ton.

Zbieraniu plonów z plantacji warzywnych towarzyszy uprawa najprzedniejszych odmian goździków, róż i gerberów, których w tym roku powinno być więcej o około 200 000 sztuk niż w latach poprzednich. Jest to o tyle ważne, że właśnie kwiaty są głównym przedmiotem eksportu producenta, z którego zyski w twardej walucie przeznaczają na finansowanie wszystkiego co wiąże się z doskonaleniem produkcji przeznaczanej na rynek krajowy.

Za kilka tygodni natomiast należy się spodziewać pierwszych w tym roku pomidorów, którymi obsadzono dwa hektary. Jak co roku zarówno ogórki i pomidory ze Złotowa powędrują do placówek handlowych w wielu rejonach kraju.

W tym roku eksport złotowskiego kombinatu będzie o połowę wyższy niż w 1983 roku, a sprowadzać się będzie do wysyłki dla odbiorców w Szwecji kwiatów doniczkowych takich jak asparagus, cyklamen i poinseja. (jot)

Asfalt w łaty



W Ostrowie pracownicy Przedsiębiorstwa Ulic i Mostów przystąpili do łatania dziur w jezdniach.

Fot. „Głos” — R. Królak

Krytycznym okiem

Anonse sprzed ponad pół roku!

Gdyby to co dzieje się w Zakładach Wytwórczych Główników „Tonsil” we Wrześni i czym żyje ich załoga ocenić po wyglądzie gablot informacyjnych tuż przy głównym wejściu — można by przypuszczać, że firma jest zamknięta. Mimo bowiem hasła „Z życia zakładu” trudno się do szukać właśnie tego życia.

Jest natomiast kilka fotografii powoli związających się w rulin ze starości, jest co nieco ogólnych ulotek propagandowych i jeden afisz. Gdyby anonsował jakieś sprawy gospodarcze czy kulturalne przedsiębiorstwa — to pół biedy, że pożytki już i mało czytelny. Ale to są zapowiedzi imprez we Wrześni z okazji... 1 Maja minionego roku. Przez ponad pół roku nikt do tych gablot nie zajrzał? A może liczy się, że ten wykaz nie zdecydowania liżuje się przed nadchodzącym świętem pierwszomajowym? (bop)

Odpowiadamy

Wacław K. Szamotulec — Może zwrócić się pan zapytaniem i zamówieniem do Księgarni Wysyłkowej ul. Dojazd 30 Poznań. (256)

Zdzisław W., Ostrzeszów — Podajemy adres o który pan prosił: Ambasada Republiki Egiptu, Warszawa, al. Wyzwolenia bl. 103/104. (269)

Ryszard P., Kórnik — Gdy przyśle pan swój dokładny adres, będziemy interweniowali. (271)

Główny wysiłek gospodarczy w Konińskim będzie w bieżącym roku skierowany na poprawę produkcyjnego wykorzystania wszystkich zasobów ziemi w celu zwiększenia produkcji zbóż i własnych zasobów paszowych. Ponadto 2300 hektarów znajdujących się w zasobach Państwowego Funduszu Ziemi przekazanych zostanie trwale użytkowanie; dwie trzecie tego obszaru otrzymają rolnicy indywidualni. Jeżeli pogoda dopisze oraz nastąpi spodziewany wzrost nawożenia mineralnego i wapnowania gleb, to plan zakłada znaczne zwiększenie zbiorów ziemniaków i roślin oleistych. Wyższy powinien być również skup płodów. Nakłady inwestycyjne na rolnictwo przeznaczone będą przede wszystkim na melioracje, wodociągowanie wsi oraz elektryfikowanie zagrod. Planuje się ożywienie działalności produkcyjnej i usługowej w drobnej wytwórczości, zarówno w jednostkach uspołecznionych, jak i w rzemiośle. W tym ostatnim liczba zakładów powinna przekroczyć 2850. Pracować w nich powinno (razem z uczniami) ponad 5000 osób.

Mieszkańcy województwa w roku bieżącym powinni uzyskać 2195 mieszkań z których prawie połowę stanowić będzie budownictwo indywidualne; planuje się także zmodernizowanie ponad 700 mieszkań. Na potrzeby budownictwa jednorodzinnego przeznaczony jest około 2000 działek. Głównym utrudnieniem dla prywatnych inwestycji jest brak terenów uzbrojonych, co wynika z niedostatku środków finansowych i potencjału wykonawczego przedsiębiorstw tym się zajmujących. Produkcja lokalna materiałów budowlanych obejmuje przede wszystkim kruszywo oraz wyroby z betonu; ścienne materiały ceramiczne oraz płyty wiórowo-cementowe dostarczać będzie rzemiosło.

Podstawowym zadaniem drogownictwa na rok bieżący jest zahamowanie procesu dekapitalizacji dróg oraz prowadzenie prac modernizacyjnych i remontowych — przede wszystkim dla poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego. Nakłady na drogi lokalne wyniosą 596 milionów złotych, a ich długość powinna wzrosnąć do 3316 kilometrów. Kontynuowana będzie rozbudowa urządzeń komunalnych w miastach. Ponad 4 kilometry sieci wodociągowej przybędą w Koninie i Słupcy, 1,5 kilometra dróg osiedlowych wybudowanych zostanie w Kole, Turku i Słupcy, a w Kole i Koninie przybędzie 6,4 kilometra sieci ciepłowniczej. O około dziewięćset wzrośnie liczba odbiorców gazu przewodowego, a ponad 600 rodzin wieniono, iż co najmniej 30 rolników z okolicznych wsi uczestniczyło w tych transakcjach.

Konińskie

Rolnictwo pierwszą pozycją wśród wydatków na gospodarke

liczba przedszkolaków powinna w tym roku przekroczyć 15 600. Wzrost ten zostanie osiągnięty dzięki oddaniu nowych oraz zaadaptowanych obiektów. Przybędzie ponadto 67 pomieszczeń w szkolnictwie podstawowym.

Baza lecznictwa otwartego powiększy się o przychodnię rejonową w Kole oraz ośrodki zdrowia w Biskupicach i Sobótce. Dwadzieścia łóżek szpitalnych przybędzie w Koninie po przeniesieniu administracji dla poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego. Nakłady na drogi lokalne wyniosą 596 milionów złotych, a ich długość powinna wzrosnąć do 3316 kilometrów.

Kontynuowana będzie rozbudowa urządzeń komunalnych w miastach. Ponad 4 kilometry sieci wodociągowej przybędą w Koninie i Słupcy, 1,5 kilometra dróg osiedlowych wybudowanych zostanie w Kole, Turku i Słupcy, a w Kole i Koninie przybędzie 6,4 kilometra sieci ciepłowniczej. O około dziewięćset wzrośnie liczba odbiorców gazu przewodowego, a ponad 600 rodzin wieniono, iż co najmniej 30 rolników z okolicznych wsi uczestniczyło w tych transakcjach.

cej gotować będzie na gazie z butli.

liczba przedszkolaków powinna w tym roku przekroczyć 15 600. Wzrost ten zostanie osiągnięty dzięki oddaniu nowych oraz zaadaptowanych obiektów. Przybędzie ponadto 67 pomieszczeń w szkolnictwie podstawowym.

Baza lecznictwa otwartego powiększy się o przychodnię rejonową w Kole oraz ośrodki zdrowia w Biskupicach i Sobótce. Dwadzieścia łóżek szpitalnych przybędzie w Koninie po przeniesieniu administracji dla poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego. Nakłady na drogi lokalne wyniosą 596 milionów złotych, a ich długość powinna wzrosnąć do 3316 kilometrów.

Kontynuowana będzie rozbudowa urządzeń komunalnych w miastach. Ponad 4 kilometry sieci wodociągowej przybędą w Koninie i Słupcy, 1,5 kilometra dróg osiedlowych wybudowanych zostanie w Kole, Turku i Słupcy, a w Kole i Koninie przybędzie 6,4 kilometra sieci ciepłowniczej. O około dziewięćset wzrośnie liczba odbiorców gazu przewodowego, a ponad 600 rodzin wieniono, iż co najmniej 30 rolników z okolicznych wsi uczestniczyło w tych transakcjach.

Ogółem nakłady inwestycyjne roku bieżącego w gospodarce uspołecznionej Konińskiego kształtować się będą na poziomie 5,6 miliarda złotych. Około 20 procent tej sumy przeznaczonych zostanie na rolnictwo. (les)

Leszczyńskie

Mięso ze stu zwierząt nielegalnie w „Gawrze”

Rawiczu prowadzi śledztwo w sprawie nadużyć dokonanych przez byłych agentów zajązdu „Gawra” w pobliżu miasta przy trasie E-83. Ustalono, iż od końca 1979 roku do maja 1983 agenci — działając wbrew przepisom o obrocie zwierzętami rzeźnymi — nabywali od indywidualnych hodowców bydło i trzodę chlewną. Zakupili ponad 100 sztuk zwierząt, z których mięso wprowadzili do obrotu w zajeździe. Prokuratura objęła postępowaniem także hodowców. Ujaw-

niono, iż co najmniej 30 rolników z okolicznych wsi uczestniczyło w tych transakcjach.

Znamienne jest, że większość rolników — przynajmniej tak wyjaśniają — słabo orientuje się w obowiązujących przepisach lub wręcz ich nie zna — mówi prokurator rejonowy, R. Trytko. — Ale nieznanosć prawa nie zwalnia od odpowiedzialności. Natomiast agenci działali z pełną świadomością, iż naruszają prawo. Orientowali się przecież, że zakupów mięsa mogą dokonywać tylko według specjalnych przydańców; taki zapis figurował zresztą w umowie agencyjnej.

Sprawa, w której prowadzi się obecnie śledztwo, powinna więc być ostrzeżeniem dla ludzi naruszających przepisy o obrocie zwierzętami rzeźnymi. Zarówno hodowców jak i nabywających. (ar)

Poznańskie

Nowe obiekty o nazwie „Lawica” i schronisko szkolne

„Lawica”. (o osiemdziesięciu miejscach noclegowych) i camping o tej samej nazwie (na 300 miejsc), a w Dębolicach koło Sierakowa — schron-

nisko szkolne i pole namiotowe. To nieco poprawi zaplecze turystyczne województwa, choć potrzeby będą nadal znaczne.

Ponadto przewiduje się prace remontowe i modernizacyjne w kilku ośrodkach wypoczynkowych — m. jn. w Baranowie, Sierakowie, Stęszewie i Wrześni. Tam również część miejsc ma być wydzielona dla ludzi niepełnosprawnych, którym zapewni się też odpowiednie wyposażenie obiektów. (bop)

LUTY 10 Piątek Elwiry, Jacentego Słońce: 7.21—16.54

TEATRY

POZNAN

WIELKI — g. 19 „Skrzypek na dachu” MUZYCZNY — g. 19 Frasquita POLSKI — g. 19 „Pastorałka” NOWY — g. 19 „Dom otwarty” LALKI I AKTORA — g. 10, 17 „Bettejem polskie”

MILOSLAW

TEATR IM. A. FREDRY (z Gniezna) — „Czarodziejskie krzesiwo”

KINA

CHODZIEZ Notec: „Poszukiwacz zaginionej arki” (amer.) GOSTYN: „Ucieczka na Atenę” (ang.), „Córka króla wszechmórz” (czech.) GORA ŚL.: „Lawina” (amer.) JAROCIN: „I jak... Ikar” (fr.), „Pierścień księżnej Anny” (pol.), „Piraci XX wieku” (radz.) KALISZ Oaza: „Anna i wampir” (pol.), „Pies, który śpiewał” (rum.), Syrena: „Ostatni z Fleksów” (nor.-weg.) KEPNO: „Superpotwór” (jap.),

RADIO

Z PROGRAMU I: 8.20 — Melodie na dzień dobry; 9 — Cztery pory roku; 14.05 — Rytm — magazyn muzyczny; 17.20 — Popołudniowa Kronika Olimpijska; 19.30 — Radio dzieciom — „Zimowa bajka”; 22.20 — Wieczorna Kronika Olimpijska; 23.25 — Dyskoteka przed sobotą.

Wiadomości: 0.01, 1.02, 2, 3, 4, 5, 5.30, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12.05, 14, 16, 18, 19, 20, 22, 23

Z PROGRAMU II: 8.10 — Stereofoniczne nowości polskiej piosenki; 11 — Zawsze po jedenastej; 14.10 — Nowości polskiej fonografii; 16 — Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy; 19.30 — Wieczór w filharmonii; 21.20 — Propozycje do listy byłych przebojów; 0.45 — G. Mikes — „Włochy dla początkujących”.

Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 21.10, 0.50

Z PROGRAMU III: 6 — Zapraszamy do Trójki; 10 — Klub N.; 13.10 — Powtórka z rozrywki; 16 — Zapraszamy do Trójki; 19.30 — Trochę swingu; 22.15 — Soul — muzyka duszy; 23 — Zapraszamy do Trójki; 23.50 — Miłosne pieśni Hafiza. Wiadomości: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 22.05

Z PROGRAMU IV: 8.10 — Z dala od zględki; 11 — Jan Kochan-

owski znany czy nieznany; 14.50 — Między nami — magazyn nastolatków; 17.05 — Koncerty instrumentalne; 19.40 — Język angielski; 20.15 — Ulubione melodie operetkowe; 23.10 — Muzykoterapia.

Wiadomości: 7, 12.05, 16, 19.30, 23.50

Audycje z Poznania: 6.05 — Radioexpress na dzień dobry; 13.05 — Czas dobrych gospodarzy; 17.05 — Chwila muzyki; 17.10 — Radioexpress; 17.20 — Temat dnia; 17.30 — Magazyn kulturalny; 17.55 — Audycja sportowa; 18 — W kręgu bluesa.

muzea WYSTAWY

ARCHEOLOGICZNE (ul. Woźna 7) — codziennie g. 10-18, niedz. 10-15, święta i dni pośw. zamkn. ARMII „Poznań” (Cytadela) — g. 9-16, niedz., św. g. 10-18. FORTU VII (ul. Polska) — g. 9-16, niedz., św. g. 10-16, poniedz. i dni pośw. — zamkn.

HISTORII M. POZNANIA (St. Rynek) śr., piąt. g. 12-18, wt. czw. g. 9-15, niedz. i św. g. 10-15 sob., pon. zamkn.

HISTORII RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek) — g. 10-18 poniedz. — zamkn. — wystawa „Droga do zjednoczenia — w 35 rocznicę powstania PZPR” (do 30 IV). INSTRUMENTÓW MUZYCZ-

NYCH — wt., śr., czw., i wolne sob. g. 9-15, piąt. g. 12-18, niedz. g. 10-18, pon. dni pośw. i 12. II zamkn.

LITERACKIE H. SIENKIEWICZA (St. Rynek 64) g. 10-17, sob., niedz. i św. — zamkn.

NARODOWE (al. Marekowskiego 9) codziennie i wolne sob. g. 9-18, niedz. 10-15, pon. zamkn. wystawy „Malarstwo i rzeźba doby Baroku” ze zbiorów MN Poznania i „Boży wszyscy dzieci jednej matki Polski” (do 29. II).

RZEMIOŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysława) — g. 9-15, śr. g. 12-18, niedz. i św. g. 10-15, pon., wt. zamkn. WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE zamkn. do odwołania.

WYZWOLENIA M. POZNANIA (Cytadela) — g. 9-16, niedz. i św. g. 10-18, poniedz. zamkn. MUZEUM POCZĄTKÓW PAŃSTWA POLSKIEGO (Gniezno) — g. 10-17, pon. dni pośw. — zamkn.

ROLNICTWA (Szreniawa) — g. 9-15, pon. i dni pośw. zamkn. ŁOWIECTWA WIELKOPOLSKIEGO (Uzarszewo) — g. 9-15, pon. dni pośw. zamkn.

MUZEU DAWNEJ MOTORYZACJI (Suchy Las) — piąt., sob.

„Głos Wielkopolski” — redaktorzy w województwach: KALISZ ul. Kazimierzowska 4 tel. 763—50; KONIN pl. PZPR 5 tel. 266—67; LESZNO ul. Słowiańska 38 tel. 20—60—68; PILA ul. Okrzei 7a, tel. 226—30.

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

BYŁO TO 12. II 1945

Szkola Podstawowa nr 33 im. Zdobyców Cytadeli Poznańskiej w Poznaniu — obchodzi 12 II 1984 r. — 39 rocznicę rozpoczęcia na terenie Poznania po okupacji działalności oświatowej.

12 lutego 1945 r. o godzinie 10 na dziedzińcu szkolnym przy ul. Jarochońskiego 1 — wokół masztu, na którym znówu powiewał nasz sztandar biało-czerwony, zebrało się około 500 dzieci szkolnych wraz z rodzicami z przedstawicielami władz szkolnych i Armii Radzieckiej. W czasie, gdy trwała ta wzrusząca uroczystość, nadal toczyły się w mieście bardzo ciężkie walki. Słychać było huk armat i warkot karabinów maszynowych. Dodac trzeba, że najpierw nauczycielki: Izabela Cyńska, Maria Dalkowska, Helena Grajek, Lucyna Mroczkowska, Jadwiga Witucka wraz z mną (byłem kierownikiem tej szkoły) — razem usuwaliśmy z dziedzińca oraz z budynku szkolnego zwłoki niemieckich żołnierzy poległych tam pod czas wyzwolenia obiektu.

Wracam do tych pierwszych dni nauki. Jak te nasze polskie dzieci cieszyły się, że idą do szkoły. Nie bały się ich, świszczących nad ich głowami. Plakali, krzuli się w bramach, ale przychodzili na lekcje, z kartkami papieru zamiast zeszytów.

Mijała lata. Spośród nauczycielek, które wówczas otwierały szkoły, Maria Dalkowska, Lucyna Mroczkowska i Jadwiga Witucka już nie żyją. Cześć ich pamięci!

Nadmienię jeszcze, że Rada Państwa te 5 nauczycielek oraz kierownika za tak szybkie uruchomienie szkoły i wznowienie nauki — odznaczyła Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski. (252)

JOZEF NAWROCKI
Poznań

W OBRONIE PAMIĘCI

Po przeczytaniu wyjaśnień w „Echach naszych publikacji” pt. „Westerplatte broni się nadal” pana Z. Kregielskiego („Głos z 17. I), dotyczących niezującego już dowódcy Westerplatte, pragnę jako czytelnik przekazać swoje uwagi na ten temat.

Major Sucharski musiał zorientować się, że nieprzyjacieli — mając mierzającą przewagę z powietrza, morza i lądu — może lada chwila wtargnąć do polskiej placówki na Westerplatte i w związku z tym ze zrozumiałym pośpiechem zniszczył tajny szyfr, który nie mógł w żadnym przypadku upaść w ręce wroga. Kto mógł zaręczyć, że Niemcy nie wkroczą na przykład za 10 minut? Pośpiech można, o ile się chce, uznać za panikę.

Zgodnie z ustaleniami, załoga Westerplatte miała się bronić 12 godzin. Jako dowódca, major Sucharski — będąc wyborowym, doświadczonym oficerem, specjalnie wybranym na tę niebezpieczną placówkę, wyczuwając, że sytuacja jest bez wyjścia i widząc, że żadne obiecywane polskie uderzenie nie nadeszło, a będąc odpowiedzialnym za życie wielu żołnierzy — zasugerował poddanie się, aby ludzie nie gineli niepotrzebnie. Była to poważna i rozsądna decyzja. Jak wynika z notatki p. Z. Kregielskiego, p. Dąbrowski musiał nie przyjąć propozycji dowódcy bo inaczej doszłoby do poddania się. Doszło do tego znacznie później, po ciężkich walkach, gdy już zginęło niepotrzebnie wielu żołnierzy. Za ich przelaną krew nie odpowiada major Sucharski, lecz ktoś inny.

Dowódca Westerplatte, jak się okazuje, był człowiekiem uczciwym i odpowiedzialnym, a jednocześnie rozumnie odważnym w całym tego słowa

znaczeniu. Cześć jego pamięci! Na takich przykładach powinni uczyć się pokolenia, aby kierować się nie porywami uczuć, lecz rozumem. (160)

AUGUST WYSOCKI
Poznań

A LUDZIE WIERZYLI

Od samego początku (czego już wtedy również nie taillam) miałam zastrzeżenia i wątpliwości, bo uważałam, że takie sprawy, jak wierzenia religijne są i powinny pozostać osobistą rzeczą każdego człowieka, od której innym wada. Dlatego niepokoiło mnie i denerwowało, że ktoś szerzy symbole wiary, własnie dlatego, że to są również moje symbole. Tymczasem L. Waleśa już w sierpniu 1980 r. nadużywał ich i to zupełnie niepotrzebnie. Pomyślałam wtedy, że widocznie chce sobie w ten sposób kogoś (władze kościelnej? babcie?) „kupić”. Dla mnie to obraźki z Matką Boską w klapie marynarki i w dodatku z fajką w ustach, były niepotrzebne i rażyły tak, jak mnie razi, kiedy na mezu pijani kibice wymachują polskimi flagami narodowymi. To powinno być zabronione i karalne. Także przez Kościół, jeśli chodzi o krzyż i w ogóle symbole wiary. Później była ta ostarwiona rozmowa z bratem, teraz znówu w piątkowym „Głosie” — odpowiedzi na list L. Waleśy od premiera W. Jaruzelskiego. Kto jeszcze miał złudzenia, że chodziło o jakieś idee, musiał przejrzeć do rzeczy, tym bardziej, że to były przecież tylko odpowiedzi i wyjaśnienia na poruszone przez L. Waleśę w jego liście sprawy (...) Aż przykro było czytać, jak się on dał wmanewrować przez tych różnych doradców z naukowymi tytułami. A ludzie wierzyli (...) (270)

D. BUCHWAŁD
Poznań

KULTURA I JEJ BRAK

Pragnę na gościnnie, łamach Waszej gazety przekazać słowa uznania dla młodego kierowcy „Volkswagena” (PNC 4777) za postawę, godną miana kierowcy — dżentelmana. Miałam awarię wskutek czego nieprawidłowo zatrzymał się mój samochód na jezdni (skrzyżowanie ulic Promiennej i Scieżennego w Poznaniu). Kierowcy „trąbili”, pukali się w czoło pod moim adresem i w ogóle zachowywali się tak niekulturalnie, że ze zgrozą myślałam o tym jaki element zasiada za kierownicami samochodów. Wyjątek stanowił kierowca tego czerwonego „Volkswagena”. Przystanął, wysiadł i po prostu pomógł mi usunąć nie za uważną przeze mnie w zdenerwowaniu przyczynę awarii. Postępek tego pana, który okazał zwykłą ludzką postawę wobec czyjegoś kłopotu, był tak inny od zachowania się tamtych kierowców, że proszę o opublikowanie tego na łamach. (207)

DANUTA WOLNA
Poznań

ILE BUTELEK?

Czy rzeczywiście na 10 dzieci rocznie zużywa się 10 butelek, jak to podało „Spółem” w odpowiedzi na list czytelnika w „Głosie” o ich braku w sklepach? Myślę, że jest to przesada; mam syna 2-letniego, a obecnie spodziewam się drugiego dziecka i to drugie skorzysta z butelek po pierwszym, które też jeszcze używa butelek, pijąc z nich mleko rano i wieczorem. A liczba butelek, których używam od narodzin synka, jest ta sama: 2 butelki do mleka, 1 do herbaty i 1 do różnego rodzaju zupek, łącznie 4 sztu-

ki. Oczywiście, zdarzyć się może, że zbije się nam ta butelka, ale nigdy nie zużyje się 10 sztuk. Choćbym spotkała w sklepie butelki, to nie kupuję, bo te co mam, w zupełności mi wystarczą. I chyba zgodzić się ze mną, że nie 20 butelek (licząc na dwoje dzieci), a starczy 6. (233)

MARLENA MARZEC
Baranowo

HIGIENIZACJA

Od dłuższego czasu jestem czytelniczką „Głosu”. Interesujące są Wasze artykuły i listy czytelników o różnych sprawach. Prosiabym bardzo serdecznie, ażeby i mój list do Waszej Redakcji trafił na łamy „Głosu”. Jestem mieszkanką wsi Bukówiec Górny w woj. leszczyńskim. Wieś ta została wytypowana przez renowy Sanepid w Lesznie do przeprowadzenia akcji higienizacji. Mieszkańcy wyrazili zgodę, wybrano 30-osobowy Komitet Higienizacji Wsi na okres trzech lat, tj. do ukończenia akcji. Na pewno przez to bukówczanie nic nie stracą, a tylko zyskają, bo celem akcji jest zdrowie człowieka, estetyka otoczenia i zdrowe środowisko. Mieszkańców obowiązuje będą: przebadanie lekarskie, prześwietlenie rentgenowskie, wysłuchanie pogadanki lekarskich o zdrowiu. Służba weterynaryjna ma przebadac bydło i wygłosić pogadanki na temat higienizacji obór, i zdrowia zwierząt. Przebadać będą wszystkie studnie i ścieki. (246)

MARIANNA MAĆKOWIAK
Bukówiec Górny

ARMATOR PRZEPRASZA

W związku z listem pt. „Wycieczka Pomerania” („Głos z 2 XII) Polska Żegluga Bałtycka — Przedstawicielstwo w Poznaniu przede wszystkim dziękuję Waszemu czytelnikowi za zawarte w liście tym uwagi. Są one krytyczne, nie zmienia to jednak faktu, że cenne, choćby z tego powodu, że ta i podobne opinie pozwalają naszemu przedsiębiorstwu, jego pracownikom eliminować rzeczywiste zdarzające się błędy w pracy, niedociągnięcia, pozwalają więc podwyższyć poziom świadczonych usług. A chciałbyś my by był to poziom bez zarzutu (...). Armator stara się zapewnić sobie środki, umożliwić wiające zadowolenie zainteresowanych. Jednym z tych środków jest fachowa kadra (zna komita część listu czytelnika dotyczy teje). W opisanym przez czytelnika rejście jej przedstawiciele zawiedli. Przepraszam za to. Nie ma z pewnością nic na usprawiedliwienie krytykowanej postawy. Przypnę, że — jak się okazuje — nieodpowiedzialni ludzie reprezentują przedsiębiorstwo wobec korzystających z jego usług. Żalować należy, że nie wiemy dokładnie kto zachował się w ten sposób. (3361)

MALGORZATA BUGAJAK
kierownik Biura

PRZYCZYNA AWARIA

W związku z listem pt. „Przeganianie” („Głos z 6. XII ubr) Rejon Przewozów Kolejowych w Poznaniu wyjaśnia, że przyczyną opóźnienia pociągów w nocy z 18-19. 11. 1983 r. była awaria pociągu towarowego na stacji Baborówko. W związku z tym między innymi pociąg osobowy Szczecin-Kielce opóźnił się o 70 min., pociąg pośpieszny Szczecin-Warszawa o 60 min oraz pociąg pośpieszny Szczecin-Lublin o 50 min. Z uwagi na to, że perony były zajęte przez inne pociągi pasażerskie, zaszła konieczność przyjęcia pociągów opóźnionych na inne perony, o czym poinformowano podróżnych przez megafon. Zdajemy sobie sprawę, że każda zmiana peronu odjazdu, czy przyjazdu pociągu, powoduje niezadowolenie podróżnych. Jednak z przyczyn niezależnych od PKP sytuacja takiej są nie do uniknięcia. (3408)

Jerzy Szczepanik
zastępca dyrektora

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-505 Poznań.

P
owex

▲ BUERLECITHIN

● w płynie dla dorosłych

◇ stosuje się przy stanach zmęczenia i wyczerpania nerwowego, wzmoczonego wysiłku fizycznego i umysłowego, nadmiernej pobudliwości itp.

◇ poprawia czynność wątroby, wzmacnia i pobudza pracę serca, wzmacnia układ nerwowy, wzmacnia aktywność mięśni, zapobiega kumulacji nadmiernych ilości tłuszczu w wątrobie (efekt lipotropowy).

Zawierają: biologicznie czynną lecytynę, ponadto Vita Buerlecithin płyn dla dorosłych — witaminy B1, B2, B6, B12, pantoteinian sodu, PP, a Vita Buerlecithin drażetki — witaminy B1, B2, B6, pantoteinian wapnia oraz witaminę E.

451 K1

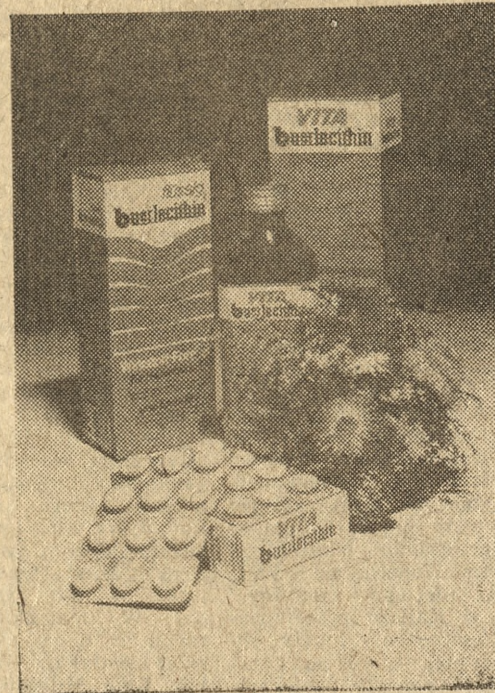
Zapraszamy do naszych sklepów!

PRZEDSIĘBIORSTWO EKSPORTU WEWNĘTRZNEGO

▲ VITA BUERLECITHIN

● w płynie dla dorosłych

● w drażetkach dla dorosłych
● dzieci i młodzieży



KOMUNIKATY

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne
INFORMUJE

— że w dniach 11 i 12. 02. 1984 r. w godz. od 6.00 do 22.00 — z powodu prac sieciowych wstrzymany zostanie ruch tramwajowy na ul. Hetmańskiej i Reymonta od ul. Głogowskiej do Grunwaldzkiej.

Tramwaje linii „1” będą kursowały ul. Grunwaldzką — Głogowską — Hetmańską, natomiast linii „19” ul. Dąbrowskiego — Roosevelt — Głogowską — Hetmańską.

Na odcinku wyłączonego z komunikacji tramwajowej kursować będą autobusy.

Za zaistniałe utrudnienia przepraszamy pasażerów. 506-K1

Przedsiębiorstwo Zagraniczne Karma Bella Holandia

POSZUKUJE POMIESZCZENIA

o wielkość 300—500 m²

z przeznaczeniem na szycie odzieży.

Informacje kierować pod adresem:

Poznań, ul. Winogrody 10,
telefon 20-35-90.

515-K1

ZACHODNIA DOKP W POZNANIU

INFORMUJE

— że dla zabezpieczenia powrotu podróżnych i młodzieży z zimowych urlopów zostaną uruchomione dodatkowe pociągi ogólnodostępne i to:

1) z Poznania Gł. do Żywca dnia 9/10, 11/12 II 1984 r. poc. posp. 7304/3 Poznań Gł. odj. 18.45 — Żywiec 1.50 przez Wrocław Gł., Katowice, Bielsko Białą z pominięciem Krakowa Głównego;

2) z Zakopanego do Poznania Gł. dnia: a) 9/10, 10/11, 12/13 II br. poc. posp. 3704/3 Zakopane odj. 22.30 — Poznań Gł. przyj. 9.53 przez Żywiec, Bielsko Białą, Katowice, Wrocław z pominięciem Krakowa Głównego;

b) 11/12 II br. poc. posp. 37104/3 Zakopane 23.05 — Poznań Gł. 11.33 przez Żywiec, Bielsko Białą, Katowice, Wrocław z pominięciem Krakowa Głównego;

c) 12/13 II br. poc. osobowo-przyspieszony 37512/3 Zakopane 17.20 — Kraków Gł. 22.30 — Ostrów Wlkp. 4.04 — Poznań Gł. 7.05.

3) w dniach od 9 do 13 II br. składy poc. osobowych 7112 Poznań Gł. 7.00 — Warszawa Wsch. 13.02 oraz powrotnego 17.11 Warszawa Wsch. 17.40 Poznań Gł. 23.29 będą zestawione z jednostek elektrycznych bez klasy pierwszej.

Dotychczasowy skład został wykorzystany w tych terminach na linii Poznań Gł. — Zakopane — Poznań Gł. 495-K1

ZAKŁAD OGRODNICZY

Poznań — Szepepankowo
ul. Rodawska 17

SPRZEDA: sadzonki pomidorów.

32939g

WIEPSZYDRA

OBUWIA ODZIEŻY

ORAZ GALANTERII

(TAKŻE
SKÓRZANEJ)

SHUP I SPRZĄD

W GRUPIE ARTYKUŁÓW:

◆ ZAŁOBNYCH (czarno-białych)
◆ ŚLUBNYCH (do ślubu cywilnego i kościelnego)

◆ KOMUNIJNYCH

ADRES: Poznań, ul. Półwiejska 33.

Zapraszamy!

30626g

● Kupno

Kupię peruke cienno-brąz. Oferty 33304g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

● Sprzedaż

Sprzedam 1800 sadzonek pomidorów. Kamiński, Goleczewo ul. Kwiatowa. 32602g

● Samochody

Sprzedam Fiata 125p po wypadku 1979 r. Tel. 67-94-97. 33303g

● Lokale

Wschowa — zamienie czteropokojowe na dwupokojowe w Poznaniu, tel. 32-06-87. 32749g

● Zguby

Notatnik przystanek plac Wolności 6 lutego, proszę, tel. 505-02. 32891g

Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa w Warszawie

Łazienki Królewskie

ul. Szwolęzów 9

ZAKUPI:

do zbiorów muzealnych

— przedmioty z zakresu sztuki dawnej i współczesnej o tematyce łowieckiej i jeździeckiej.

Muzeum zainteresowane jest kupnem obrazów, rzeźb, grafik i rysunków oraz dzieł sztuki zdobniczej — broni myśliwskiej, szkła artystycznego, ceramiki, tkanin i mebli, odznak, starodruków, dokumentów, specjalistycznych księgozbiorów, jak również przedmiotów ze skóry i metali: siodła, uprzęże, wędzidła, ostrogi itp. 367-K2

Gminna Spółdzielnia „SAMOPOMOC CHŁOPIKA” w Obornikach Wlkp.

SPRZEDA:

◆ 3600 szt. transporterów drucianych do napojów chłodzących. Cena transporterów do uzgodnienia.

Informacji udziela wiceprezes Zarządu, tel. 492 lub kierownik działu produkcji tel. 176. 410-K2

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 lutego 1984 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa mama, siostra, ciocia, szwagierka, teściowa i babcia przeżywszy lat 88

ś. † p.
CZESŁAWA DEMBIŃSKA

z domu Hajdasz
urodzona 24 lipca 1916 r.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 11 lutego br. o godz. 11 na cmentarzu parafialnym w Bytuniu gm. Kaźmierz.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Bytun gm. Kaźmierz. 33189g

W dniu 7 lutego 1984 r. zmarła moja matka

ś. † p.
WIKTORIA ROSADA

z domu Lisiaak
lat 87

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 11 lutego br. o godz. 12.30 na cmentarzu wianarskim przy ul. Wojciechowskiego

Zawiadamia w smutku

RODZINA

Poznań, ul. Piątkowska 16
dawniej Otorowo - Szamotuły. 33214g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 8 lutego 1984 roku zmarł namaszczony Olejami św. przeżywszy 77 lat nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i brat

WŁADYSŁAW GRAUSZ

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 11 bm. o godz. 12.00 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Kolejowa 34 m 1. 530-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8 lutego 1984 r. po długiej chorobie i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. zmarł nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, śp.

PIOTR KAŻMIERCZAK

lat 74

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 11 bm. o godz. 14.00 na cmentarzu w Wolsztynie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Gradowice, ul. Fabryczna 18. 524-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8 lutego 1984 r. zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. po długich i ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza i troskliwa siostra, szwagierka i ciocia przeżywszy lat 66, śp.

STANISŁAWA HOJAN

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 11 bm. o godz. 12.00 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W imieniu strapionej rodziny

Ks. Jan Buszkiewicz

Poznań, Orle, Kamionka. 522-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 stycznia 1984 roku odszedł nagle do Miłomiernego Boga, nasz ukochany brat, szwagier, stryjek i wujek

ś. † p.

ks. KAZIMIERZ CZAJKA OMI

w 68 roku życia i 43 roku kapłaństwa były proboszcz parafii polskiej w Lens (Francja), gdzie wybudował kościół Millennium Pod Wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej, kapelan Kongresu Polonii Francuskiej oraz „Sokoła”.

Uroczyste msze św. pogrzebowe odprawione zostały w dniu 5 stycznia br. w kościele Millennium w Lens i kościele Wszystkich Świętych w Poznaniu. Tego samego dnia zwłoki zostały złożone do grobowca zakonnego Ojców Oblatów na cmentarzu w Vaudricourt (Francja).

Msza św. za spokój duszy odprawiona zostanie w kościele św. Wojciecha w Poznaniu dnia 12 lutego br. o godz. 9.30.

Prosi o modlitwę pogrążona w smutku

RODZINA

Mosina, Poznań, Zielona Góra, Warszawa, Koźmin Wlkp. 32721g

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że dnia 8 lutego 1984 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła namaszczona Olejami św.

ś. † p.

ZOFIA NOWACKA

z domu Przybyszewska
lat 80

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 11 bm. o godz. 13.00 na cmentarzu parafialnym przy ul. Lutyckiej.

Msza św. pogrzebowa dnia 13 lutego br. o godz. 7.30 w kościele św. Jana Wiandry na Solacu.

RODZINA

Ul. Nad Wierzbakiem 14. 531-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 lutego 1984 r. po długich i ciężkich cierpieniach odszedł od nas opatrzony Sakramentami św. nasz ukochany, troskliwy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

MARIAN STRÓŻYK

lat 62

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 14 bm. o godz. 15.05 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Ziębicka 35. 500-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 lutego 1984 r. zmarł po długich cierpieniach, przeżywszy lat 86 nasz najukochańszy mąż, syn i tatuś, śp.

ZDZISŁAW KOWALSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 11 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Zabikowie.

W smutku pogrążona

żona z synkiem

Poznań, Os. Przyjaźni 8F m 88.

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 33276g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8 lutego 1984 r. zmarła w Bogu opatrzona Sakramentami św. przeżywszy lat 74 moja najdroższa żona, kochana mama, teściowa i babcia, śp.

Władysława WYSTRASZEWSKA

z domu Gajewska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 11 lutego br. o godz. 11 na cmentarzu w Swarzędzu

RODZINA

Poznań, Osiedle Kraju Rad 34 m 42
dawniej Darzyborska 14. 33291g

Dnia 8 lutego 1984 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. przeżywszy lat 82 nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek

ś. † p.

STANISŁAW NOWAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 11 lutego br. o godz. 12.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Chociszewskiego 44A m 12. 33282g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 lutego 1984 roku odszedł od nas ukochany mąż, ojciec, brat, szwagier, wujek teść i dziadek

ś. † p.

ZYGMUNT TORZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 11 bm. o godz. 14 na cmentarzu w Morasku po mszy św. pogrzebowej w kościele w Suchym Lesie.

Pogrążona w smutku

żona z dziećmi i rodzina

Suchy Las ul. Rolna 7 A. 490-U3

Dnia 7 lutego 1984 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

ANTONI WALKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 11 lutego br. o godz. 13 w kościele parafialnego w Uzarzewie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Jankowo, Poznań. 33126g

Dnia 6 lutego 1984 r. zmarła przeżywszy lat 87 moja żona, siostra, szwagierka, ciocia i kuzynka, śp.

KAZIMIERA CIELEJEWSKA

z domu Kasprzyk

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 11 lutego br. o godz. 15.30 na cmentarzu w Staroście.

mąż z rodziną

Poznań, Osiedle Piastowskie 46 m 24,
dawniej ul. św. Antoniego 13. 33178g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 6 lutego 1984 roku zmarł nagle opatrzony Sakramentami św. mój kochany mąż, ojciec, syn i brat, śp.

EDWARD KACZMAREK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 11 bm. o godz. 14 na cmentarzu górczyńskim.

RODZINA

Poznań, Komorniki 526-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 7. 02. br. zmarła Nasza była wieloletnia i zasłużona nauczycielka akademicka

dr ZOFIA NOŻYŃSKA

Wielokrotnie uhonorowana odznaczeniami państwowymi i regionalnymi.

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 10 II 1984 r. o godz. 15.40 na cmentarzu w Junikowie.

Rektor, Senat,
Społeczność akademicka AWF Poznań

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 7 lutego 1984 roku przeżywszy 71 lat zmarła nagle opatrzona Sakramentami św. nasza ukochana mama teściowa i babunia

ś. † p.

ANNA KUSTER

z domu Apollnarska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 11 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim. Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie w kościele parafialnym św. Krzyża po pogrzebie.

W głębokim smutku pogrążona

córka z mężem i dziećmi i wnuki

Autobus sprzed domu taboły
Poznań Głazowa 7. 33288g

Z smutkiem zawiadamiamy, że dnia 7 lutego 1984 r. przeżywszy 82 lata zakończył swe pracowite życie nasz kochany ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek, śp.

WŁADYSŁAW GOSTOMSKI

Hnotypista

nestor poznańskich drukarzy

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 14 bm o godz. 8.50 na cmentarzu junikowskim.

stroskana rodzina

527-U3

Pogrążeni w głębokim bólu i smutku zawiadamiamy, że dnia 6 lutego 1984 roku zmarła przeżywszy lat 54 moja kochana żona, nasza mama, córka, siostra, teściowa, szwagierka i ciocia

ś. † p.

ANNA DOBA

Pogrzeb odbędzie się w piątek 10 bm. o godz. 15 na cmentarzu przy kościele św. Marcina w Swarzędzu.

W smutku pogrążona

RODZINA

Swarzędz ul. św. Marcina 14.

Pogrążeni w głębokim żalu zawiadamiamy, że dnia 7 lutego 1984 roku zmarła po krótkich cierpieniach, namaszczona Olejami św. w wieku 88 lat nasza najdroższa żona, matka, teściowa i babcia

ś. † p.

WIKTORIA JANKOWSKA

z domu Górską

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 13 bm. o godz. 14.25 na cmentarzu junikowskim.

Mąż, syn, synowa i wnuki

Prosimy o nieskładanie kondolencji
Poznań ul. Siemiradzkiego 10 a m. 6. 499-U3

Dnia 6 lutego 1984 roku zmarła w wieku 92 lat opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

ROZALIA ZIMNA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 13 bm. o godz. 10.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

dzieci z rodzinami

ul. Słowackiego 28. 486-U3

Z głębokim bólem zawiadamiamy że dnia 7 lutego 1984 r. odszedł od nas na zawsze nasz kochany syn, brat, szwagier i wujek

ś. † p.

GRZEGORZ GOLDA

lat 30

Msza św. żałobna odbędzie się w sobotę 13 bm. o godz. 10.30 w kościele parafialnym w Kostrzynie Wlkp. po czym pogrzeb na miejscowym cmentarzu.

W smutku pogrążona

RODZINA

Sokolniki Gwiazdowskie. 33142g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 lutego 1984 roku zmarł mój ukochany syn, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i mój mąż przeżywszy lat 65, śp.

MIECZYŚLAW ZAWADZKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 13 bm. o godz. 15.05 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

498-U3

Z żalem zawiadamiamy, że 5 lutego 1984 r. zmarła w wieku 82 lat opatrzona Sakramentami św. nasza kochana matka, teściowa, babcia prababcia i siostra

ś. † p.

CECYLIA WYTRYSZCZAK

z domu Kozłowska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 13 bm. o godz. 15.05 na cmentarzu junikowskim.

W żalu pogrążona

RODZINA

Poznań, Świerczewskiego 138 m 9. 32578g

W dniu 6 lutego 1984 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój kochany ojciec, teść i dziadek przeżywszy lat 69

ś. † p.

JAN CIESIELSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 13 bm. o godz. 15.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

córka z mężem i dziećmi

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Poznań Stary Rynek 40 m 6. 497-U3

Dnia 8 lutego 1984 r. zmarł po krótkich cierpieniach przeżywszy lat 80 nasz kochany ojciec, teść i dziadek

ś. † p.

WINCENY LIBERA

Pogrzeb odbędzie się w piątek 10 lutego br. o godz. 14 na cmentarzu w Swarzędzu ul. Poznańska 25.

W smutku pogrążona

RODZINA

Swarzędz, ul. Kornaicka 38. 33154g

Praca

Rzemieslnicy prowadzący zakład krawiecki potrzebują panią do prowadzenia domu. Warunki bardzo dobre. Pokój samodzielny. Rutkowska, Poznań, Zrodiana 14. 33051g

Pilnie poszukuję młodego samodzielnego kucharza. Oferty 33166g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Dwóch ślusarzy z praktyką poszukują pracy na cały etat. Oferty 27025g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Przyjmę dozorstwo, warunek mieszkanie. Oferty 27032g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Pani przyjmie jakakolwiek prace chataupniczo życie ścieg prosty. Ofer ty 27172g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedaz

Sprzedam silnik do Warszawy dolnozaworowy, M. Sosnowski, Poznań, Górna Wilda 82 m 6. 33192g

Sprzedam półkotłoszan z zestaw meblowy dziecięcy, wannę 150, zlewozmywak dwukomorowy, pralkę automatyczną, Os. Kosmonautów 14 m 146 godz. 17-19. 33019g

Pralkę automatyczną czeską, nową, tel. grzechnościowy 66-02-09 po godz. 10. 33257g

Sprzedam kuchenki gazowe / cztero- i dwupalnikową oraz butle gazowe 11 kg. Poznań - Antoliniek, Mścibora 32. 30833g

Sprzedam suknie ślubna na szczypta osobą, Kolejowa 41 m 4. 27272g

Mebel używane tel. 718-14 27308g

Atrakcyjna suknie ślubna z welonem sprzedam. Niestachowska 48 m 132 po 16. 27325g

Sprzedam sypialnie tel. 679-071. 27738g

Sprzedam tokarkę stołową Głogowska 77 m 9 po 14. 27726g

Sprzedam 15 l chemosilu Oferty z ceną 27812g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Cebule micyzka (gladio) do ogrodu i pedzenia sprzedam. Czerwonak plac Zielony 6 m 9. 27762g

Sprzedam wyposażenie gabinetu lekarskiego. Dąnecki, Poznań, Armii Czerwonej 31 m 4 godz. 14-20. 27787g

Pralkę automatyczną polską nową. Oferty z ceną 27884g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zamienie nowa pralkę automatyczną na przyrząd N-400 Poznań, Grudzień 80 m 5. 27885g

Samochody

Sprzedam „malucha” 75 r. listopad, ul. 28 Czerwca 156 m 3.

Pasy bezpieczeństwa bez wadnościowe sprzedam. Tel. 32-03-25. 30606g

Kupię Woigę Gaz 24 do remontu, tel. 33-25-74. 33191g

Przedsiębiorstwo „Cesam” Poznań, Polska 112 tel. 424-50 zakupu samochodów powypadkowe marek zagranicznych na części. 33290g

Sprzedam Stara 28 W oraz Skodę MTS 24. Ofer ty 27213g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Trabanta kupię. Oferty 27222g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam samochód z podnośnikiem Star 25 4 tonowy, ul. Jugosłowiańska 25a. 27268g

Sprzedam samochód Lubiń tanio w dobrym stanie oraz części Zygmunta Wawrzyńsk 64-115 Święciechowa ul. Szkolna 5 tel. 106. 27294g

Zastawę 1100 zamienie na nowego Trabanta. Oferty 27697g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam samochód marki Woiga rocznik 1984 fabrycznie nowy. Oferty 27719g Biuro Ogłoszeń, Skry



Piątek 10 II

PROGRAM I

- 6.00 — TTR — Uprawa roślin, sem. IV — Znaczenie gospodarcze roślin motylkowych drobnonasiennych;
- 6.30 — TTR — Historia, sem. IV — Dojście Hitlera do władzy — Faszyzm w Europie;
- 8.30 — Studio olimpijskie, sanki, biegi narciarskie, łyżwiarstwo szybkie;
- 13.30 — TTR — Język polski, sem 2 — Literatura romantyczna w Europie;
- 15.00 — TTR — Biologia, sem. 2 — Jamochłony. Cechy budowy zwierząt tkankowych;
- 15.25 — NURT — Najnowsza historia Polski;
- 16.00 — „Król uśmiechu” — (100-tecie urodzin Kornela Makuszyńskiego);
- 16.30 — DT — Wiadomości;
- 16.40 — Teleferie;
- 17.30 — „Pogranicze” — „Pościąg do Olsztyna”;
- 18.00 — Studio olimpijskie, bobsleje, łyżwiarstwo figurowe — tańce;
- 19.00 — Dobranoc;
- 19.10 — „Na chiopski rozum”;
- 19.30 — Dziennik telewizyjny;
- 20.00 — „Monitor rządowy”;
- 20.30 — Studio olimpijskie, łyżwiarstwo figurowe;
- 22.00 — DT — Komentarze;
- 22.30 — Studio olimpijskie, c.d. łyżwiarstwa figurowego;
- 22.55 — „Z góry na dół” — z dołu do góry”;
- 23.35 — DT — 24 godziny.

PROGRAM II

- 17.00 — Wiadomości — telefon „dwójki”;
- 17.10 — „Szach-mat” — magazyn szachistów;
- 17.30 — „Człowiek z komputerem”;
- 18.00 — I Opolskie prezentacje młodych muzyków;
- 18.30 — Teleskop/;
- 19.00 — Przeboje „dwójki”;
- 19.10 — „Skojarzenia” — teleturniej;
- 19.30 — Dziennik telewizyjny;
- 20.00 — Studio olimpijskie;
- 20.30 — Muzyczne forum „Reggae po polsku”;
- 21.15 — Wydarzenia, telefon „dwójki”;
- 21.30 — Opowieści o miłości „Jedyny mężczyzna” (1) — film fabularny.

Sobota 11 II

PROGRAM I

- 6.00 — TTR Język Polski, sem. 2 — literatura Romantyzmu w Europie;
- 6.30 — TTR Biologia, sem. 2 — jamochłony. Cechy budowy zwierząt tkankowych;
- 7.00 — TTR Język polski, sem. 4 — życie kultural-

ne w Polsce na przełomie XIX i XX wieku;

- 7.30 TTR Matematyka, sem. 4 — funkcja potęgowa;
- 8.00 — Rolniczy Magazyn Techniczny;
- 8.30 — Tydzień na działce;
- 9.00 — Dla młodych widzów: „Sobotka” oraz film „Spadła z obłoków”;
- 10.30 — Studio olimpijskie — biathlon — zjazd;
- 12.00 — „Żyją wśród nas” — wojskowy pr. hist.;
- 12.30 — Siedem Anten;
- 13.05 — „Krajobrazy”;
- 13.35 — Film dok.;
- 14.10 — Przeboje Franka Schoebela;
- 14.30 — Fantastyka;
- 15.15 DT — wiadomości;
- 15.30 — „Rodzina Połanieckich” (6) — „Zdrada” serial TP.;
- 17.00 — Studio olimpijskie — skoki do kombinacji bobsleje, hokej: Polska — Włochy;
- 19.00 — Dobranoc;
- 19.10 — Telewizyjna lista przebojów;
- 19.30 — Dziennik;
- 20.00 — „Dziękuję państwu” — film obyczajowy prod. radz.;
- 21.35 — Studio olimpijskie — omówienia — hokej: Kanada — Finlandia;
- 22.30 — „Na żywo”;
- 23.05 — Kino nocne „Powrót czarownicy” horror prod. ang.;

PROGRAM II

- 8.30 — Studio olimpijskie;
- 10.15 — Premiera w „dwójce”, „Dziękuję państwu” — radz. film fab.;
- 11.50 — NURT — Srodki dydaktyczne w pracy szkół — być mistrzem;
- 12.20 — NURT — Sprawdzanie osiągnięć uczniów — obserwacja pracy uczniów w toku lekcji;

PROGRAM II

- 12.50 — NURT — Najnowsza historia Polski.
- SOBOTA W „DWÓJCE”**
- 13.20 — Czym żyje kraj?;
- 13.30 — „Koncert z dedykacją” wyst.: Adam Zwierz, Maria Koterbska, Grażyna Świtajła;
- 14.20 — „Z historii wynalazków” (6) francuski film dok.;
- 15.10 — „Gorąca linia” — express reporterów;
- 15.30 — Opowieści o Janie Sztudyngerze;
- 16.00 — Studio olimpijskie;
- 17.00 — „Zbliżenia”;
- 17.20 — „Otwarta księga” (6) — film seryjny prod. ZSRR;
- 18.30 — Spotkania z kulturą;
- 19.00 — „Trio muzyki hiszpańskiej” (wyst. zespół wokalny - instrumentalny Sarr);
- 19.30 — Dziennik (dla niesłyszących);
- 20.00 — Studio olimpijskie — omówienia — hokej: Kanada — Finlandia;
- 21.35 — Kino dorosłych „Fortunata i Jacinta” (10) serial prod. hiszp.;
- 22.35 — Wiernisza „dwójki” — katedry i terminy;

Niedziela 12 II

PROGRAM I

- 6.00 — TTR Język polski, sem. 4 — życie kulturalne w Polsce na przełomie XIX i XX wieku;
- 6.30 — TTR Matematyka, sem. 4 — funkcja potęgowa;
- 7.00 — „W kręgu naszej rodziny” — wszechnicca rodzinny wiejskiej;
- 7.50 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”;
- 8.15 — „Tydzień”;
- 9.00 — Teleranek oraz film produkcji szwedzkiej Pippi Langstrump „Gwiazdka z Pippi”;
- 10.20 — „Antena”;
- 10.30 — Studio olimpijskie — omówienia — 5 km narty, 5000 m. łyżwy, 15 km kombinacja, skoki, sanki;
- 15.10 — DT — wiadomości;
- 15.20 — Lośowanie Dużego Lotka;
- 15.25 — „Człowiek i przyroda” — „Orzeł cesarski” (1) hiszp. film dok.;
- 16.05 — Telewizyjny Koncert Zyczeń;
- 17.00 — Studio olimpijskie;
- 19.00 — Wieczorynka;
- 19.30 — Dziennik;
- 20.00 — „Waszyngton za zamkniętymi drzwiami” (6 — ostatni) serial prod. USA
- 21.30 — Studio olimpijskie — jazda figurowa;
- 22.00 — Przegląd międzynarodowy;
- 22.35 — Studio olimpijskie.

PROGRAM II

- 8.00 — „Czas reformy” — samorząd a związki zawodowe;
- 9.00 — Premiera w „dwójce”, „Waszyngton za zamkniętymi drzwiami” (6 — ostatni) (wersja dla niesłyszących);
- 10.30 — „Peryskop”;

NIEDZIELA W „DWÓJCE”

- 11.00 — Czym żyje kraj?;
- 11.10 — „Mistrzowie interpretacji” — sztuka Herberta von Karajana;
- 11.40 — „Godzina dla zdrowia” — aerobic;
- 11.55 — „Startuj z nami”;
- 12.40 — „Bliżej natury”;
- 13.15 — Kalejdoskop filmowy „Kino — Oko”;
- 14.15 — Grabieżcy kultury odc. XVI „Kolekcjonerzy”;
- 15.00 — „Ojciec Murphy” (2) serial prod. USA.
- 16.05 — „Jutro poniedziałek”;
- 16.35 — „Liszi” (2) — serial prod. węg.
- 17.35 — Pamiętnik szalonej gospodyni” autor K. Zielińska, wykonanie B. Wrzezińska;
- 17.50 — „Mądrej głowie”;
- 18.20 — „Oblicza pop-kultury” — Midem 84;
- 19.00 — Wywiady Ireny Dziedzic;
- 19.30 — Dziennik (dla niesłyszących);
- 20.00 — Studio Olimpijskie — jazda figurowa na lodzie;
- 21.30 — Wielkie filmy małego ekranu — „Droga przez mekę” — 2 odcinek serialu prod. ZSRR;

Z konkursu na wspomnienia „Poznań — moje życie”

W lunaparku Andrzejewskiego

(FRAGMENTY)
 Chciałbym zająć się życiem kulturalno-rozrywkowym i sportowym przedwojennego Poznania. O-tóż do czasów dotkliwego kryzysu gospodarczego, a z nim związanego coraz większego nasilenia bezrobocia w latach 1933-1937 — życie poznania-ków wydawało się na polu bezrobocia i pracy zarobkowej to jest w godzinach wieczornych i w dniach wolnych od tej pracy — rzecz można nawet wesoło.

Pamiętam rozbawioną nie tylko ówczesną młodzież w takich nie istniejących dzisiaj w Poznaniu lunaparkach, jak stały lunapark na dzisiejszych Legach Dębińskich (wówczas skrótowo Dębina), a od gdzieś 1926-1928 roku w znacznym większym zakresie i bardziej urozmaicony przy ulicy Poznańskiej — naprzeciw obecnej szpitala im. Raszei. Organizatorem i prowadzącym ten lunapark na własny rachunek i ryzyko był Roman Andrzejewski, który sprowadził do Poznania i to z pewnością również z zagranicy różne wielce atrakcyjne karuzele (w których jakieś wewnętrznie umieszczone katarzynki grały w godzinach ruchu lunaparku bez przerwy i nader głośno najczęściej ludowe melodie i to aż do nocy co stało się później prawdziwą udręką mieszkańców domów w tej części ulicy Jeżyckiej i Poznańskiej), dalej tak zwana „kolejka górską”, która miała zawsze pełną frekwencję ochotnych na taką przejażdżkę pasażerów, następnie torowisko pod zadaszeniem z elektrycznie napędzanymi samochodzikami na 2 osoby, różne strzelnice itp. gry o zdobycie jakiejś pamiątkarskiej nagrody i wymagający szerszego opisu automat — wróżka, przed którym ustawiała się zawsze duża kolejka ludzi, przagnących dowiedzieć się jaka ich też czeka przyszłość. Trudno określić czy przeważała tutaj naiwność, czy też prosta ciekawość. Sposób zdobywania takiej wyroczni polegał na tym, że osoba zainteresowana ustawiała się na małym stopniu tego urządzenia, lewą swoją dłoń kładła na metalową rekojęść automatu, a następnie prawą dłoń naciskała na gałkę, co spowodowało wprawienie w ruch wewnętrzny mechanizm, który jak gdyby drukował na tego samego zawsze formatu kartce treść przyszłych losów. Po wyłączeniu się rzeczonoego mechanizmu kartka z nadrukiem wypadała specjalną szparą w automacie. Zdziwiałe jednak w tym było że treść druku była zawsze inna, co miałem możliwość sprawdzić nauce na kartkach moich znajomych, którzy tak sobie „powrózyli”.

O tym lunaparku Andrzejewskiego można by jeszcze wiele powiedzieć. Faktem jest że miał stałe od wczesnego popołudnia do późnej nocy do że powodzenia i to gdzieś od miesiąca maja do połowy października — oczywiście w

zależności od pogody, przy czym — co jest oczywiste — największa frekwencja gości dopisywała w soboty i dni przedświąteczne. Wstęp na teren lunaparku był płatny za wykupieniem biletu wstępu. W niedzielę i dni świąteczne czynnych było aż 8 kas. Od samego Andrzejewskiego ojciec mój (któremu Andrzejewski znany był osobicie) dowiedział się, iż któreś nie dzielę przy słonecznej pogodzie sprzedano ponad 20 tysięcy biletów wstępu. Z pewną nością gościom lunaparku nie byli wówczas wyłącznie poznaniacy, a również przyjeźdźcy z pobliskich Poznaniowi miasteczek i wsi. I też nie sposób pominąć w tym opisie atrakcji tegoż lunaparku takich zakonserwowanych wewnątrz specjalnie postawionych drewnianych budynków, w których, można było zobaczyć takie nadzwyczajne atrakcje (na wspomnienie których jeszcze dzisiaj ogarnia mnie śmiech), jak „Idune” — pierwszą żywą kobietę z Marsa z metrowej długości szyja albo też „Venus”, to jest nader urodziwa i zgrabnej postaci młoda kobieta, która w oszklonej i wewnątrz na krótko oświetlonej elektrycznie szafie występowała w stroju Ewy, przykryta tylko w wiadomym miejscu miniaturowym listkiem figowym. Dalej znów na innym podium pokazywano na kółkach umieszczoną szklaną trumnę, we wnętrzu której leżała ubrana w biel i wyglądająca na umarłą „królewna Śnieżka”, a obok niej ubrany we frak, lakierki i cylinder manekin. Zapowiadacz ogłaszał że oto wewnątrz „na scenie ich teatru” zarówno uśpiona w nader głębokim śnie „królewna Śnieżka”, jak i ten manekin, uśpieni działaniem prądu elektrycznego — zostaną zbudzeni i o własnych siłach zejda ze sceny na widownię. Równocześnie, rzecz jasna zwracano się z prośbą o dobrowolne datki dla nich, pohiwać żadne Towarzystwo Ubezpieczeniowe nie chce ubezpieczyć ich na życie. Oczywiście po takiej zachęcie szeroka rzesza zawsze przebiegała ciekawych atrakcji widzów nie omieszkała zdobyć się na wykupienie biletu i jak najbliższej sceny usytuować się.

Nie mając w sobie tyle naiwności, co być może inni, wraz z moim znajomym, Józefem Laskowskim, zdołaliśmy po wydłubaniu szczyrykiem małego sęka w desce na zapleczu owej sceny — zobaczyć siedzących obok siebie na krzesłach dwoje ludzi, oraz ludzko podobne do nich manekiny. Zrozumielśmy wów czas, że oszustwo — polegało na dokładnym dopasowaniu manekinów do żywych ludzi (albo też odwrotnie). Jeszcze dzisiaj, gdy pomyśle jak łatwo można było wówczas złotówką ludziom w sposób legalny z portmonetek zabierać — to po prostu pusty śmiech mnie ogarnia. Jakże więc na czasie zdawało się być porze-

kadło, które powiada, że „pieniądz leży na ulicy, trzeba go tylko umieć podnieść”. A już nadzwyczajną atrakcją byli trzej po kowbojsku ubrani mężczyźni z lassem przewieszonym przez ramię i z pejszem w prawej ręce ob jeżdżając na rącznych koniach i to prawie galopem cały teren lunaparku (aż dziw bierze, że nie najechali nikogo z publiczności), aby zniknąć za bramą oddzielnego oparkowanego terenu w głębi lunaparku. Bezpośrednio po ich odejściu ukazał się przed tą bramą znów wyfraczyony „dentelmen”, który przez tu był donośnym głosem zapowiadał program, jaki za chwilę za tą bramą i tym parkanem miało przedstawiać.

„Za wykupieniem za jedne 50 groszy biletu wstępu na nasz program Państwo będziecie się czuli przez 40 minut jak w dzikiej prerii Texasu, bo oto co na własne oczy zobaczycie: napad Indian na dyktans pocztowy, schwytanie na lasso pędzącego mustanga, rzucanie tomahawkami do tarczy, przed którą będzie stała z zawiązanymi oczami Indianka, nie raniąc ją jednak o włos, różne popisy strzeleckie, między innymi trafienie ze strzelby latającej w powietrzu baloników i jeszcze inne niecodzienne atrakcje kowbojskie. Proszę jednak zachowywać w czasie naszego seansu zimną krew i w ogólnej spokoju, zaczynam proszę nie tłoczyć się przy kasie” — strzegł widzów zapowiadacz. A jednak run na kasę po takiej zapowiedzi był zawsze niemały. Tym razem jednak, o czym miałem nauce się przekonać, były to jednak popisy zręcznościowe na miarę cyrku, chociaż ani kowboje, ani Indianie nie byli oczywiście prawdziwi.

Młodsza generacja poznantów ków zapytałaby może, jaki duży musiał być teren całego lunaparku skoro tyle różnorodnych atrakcji i tylu widzów się w nim pomieściło, a trzeba tu jeszcze dodać, że w środku lunaparku usytuowana była również restauracja i kawiarnia, kioski z napojami chłodzącymi, piwem i lodami. Otóż teren ten sięgał początku (albo raczej końca) ulicy Jeżyckiej (wówczas pod nazwą Fortecznej), aż do domu przy ulicy Poznańskiej (nie dawno temu zburzonego), w którym chyba urodził się i na pewno przez wiele lat mieszkał wraz z rodzicami znany nie tylko w Poznaniu, ba! — w całej Polsce — mistrz na miarę Wojciecha Fibaka — słynny tenisista Ignacy Tłoczyński. W głębi lunaparku sięgał aż do samego nasypu kolejowego. Później — już po likwidacji lunaparku to jest w 1929 roku — Andrzejewski przeniósł na ten sam teren budynek późniejszego cyrku „Olimpia”, który, podobnie jak cyrk Staniewskich na Powiślu w Warszawie, stał się na kilka lat największym cyrkiem Poznania.

KAZIMIERZ TRONOWICZ

Okólnikiem

w... etyczne niedoskonałości

Dokończenie ze str. 3

tłumaczyć się nie da w żadnym sposób. W jaki sposób resort zdrowia walczy z tymi negatywnymi zjawiskami? I owszem program sformułowano. Tak więc lekarze wojewódzcy i rektorzy akademii medycznych zostali zobowiązani do omówienia na zebraniach szkodliwości społecznej łap-

niectwa i stworzenia atmosfery potępienia dla niego. Zaś pismem okólnym zalecono pracownikom służby zdrowia zwiększenie kultury świadczeń i taktowne odnoszenie się do pacjentów. No więc jest program. Już widzę jak na zebraniach i po zebraniach przejeżdżają do cna apelem ministra lekarze biegna oddawać chorym pieniądze, jak wyrwywają sobie okólnik, który skłonić ma ich do u-

przejomości, delikatności i wszystkiego co dobre. Nie pierwszy to program w tym duchu, a temat stale jest modny i tak długo takim pozostanie jak długo te trudne sprawy będzie się próbowało rozwiązać przy pomocy apeli do sumień, zaleceń i postulatów. A przecież jeśli organizacja służby zdrowia, stan, baza — są tak doskonałymi pożywkami dla nieetycznych zachowań — to przecież tam właśnie na leży podjąć pracę od podstaw. Tylko że to jest znacznie trudniejsze i żmudniejsze niż napisanie okólnika.

JOLANTA LENARTOWICZ

Jednym z uparcie powtarzanych wyrażen jest połączenie potencjalne możliwości,

np. „Na obecnym jednak etapie cała sprawa rozbiła się o niedobór nasion tych roślin. Choć istnieją potencjalne możliwości powiększenia produkcji białka pochodzącego właśnie z roślin strączkowych” („Gazeta Poznańska” 1983, nr 293, s. 3) i „Potencjalna” możliwości zmania dochodu w kapitał wynika z samego (...) faktu istnienia pieniądza” („Wprost” 1983, nr 7, s. 11).

Wyrażenie to jest klasycznym pleonazmem, czyli takim związkiem wyrazowym, w którym wyraz podrzędny niepotrzebnie powtarza jakiś składnik znaczenia wyrazu nadrzędnego. Wyrazem podrzędnym jest tu przymiotnik potencjalne (potencjalna), wyra-



„POTENCJALNE MOŻLIWOŚCI”

zem nadrzędnym — rzeczownik możliwość (możliwość). Otóż potencjalny (od łac. potentialis) znaczy to samo, co możliwy. Gdy byśmy zatem zastąpili tę łacińską pożyczkę jej polskim odpowiednikiem, otrzymalibyśmy wyrażenie: możliwe możliwości (możliwa możliwość). Oba tworzące je wyrazy mają ten sam rdzeń (moż — jak w czasowniku móc, może, możemy), a tym samym wspólny element znaczenia.

Główną przyczyną powstawa-

nia pleonazmów jest niedokładna znajomość treści jednego z zestawianych wyrazów. Zwykle chodzi o wyraz obcy. Oto wbrane przykłady takich połączeń: lapidarnie zwięzły, przewidywać prognozę, zasadnicze pryncypia, pierwszy lider, eksport mebli za granicę, przychylna aprobatą, objawy syndromu, geneza powstania itp.

Czasem pleonazmy utrwalają się w postaci stałych połączeń i wchodzą do zasobu frazeologii, np. tylko i wyłącznie, diable rogaty! itp. Nie wzbudzają już wtedy żadnych podejrzeń i uchodzą za poprawne.

STANISŁAW BAŁA